

GAZETA WIECZORNA

wychodzi dwa razy dziennie: o godzinie 6-tej rano („Gazeta Poranna”) i o godzinie 2 popołudniu.

Ceny prenumeraty:

Abonament miesięczny we Lwowie za oba wydania
gazety 2 korony.

Za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca
się 60 halerczy.

Z przesyłką pocztową w kraju i monarchii:

miesięcznie . 2 K 50 h.	z dwukrotną 3 K — h.
kwartalnie . 7 „ 50 „	wysyłką . 9 „ — „
rocznie . 30 „ — „	pocztową . 36 „ — „

W Niemczech miesięcznie 4 K — h
W innych państwach Zw. p. miesięcznie 5 „ — „

Ceny ogłoszeń: Za wiersz jednoszpaltowy petitowy
lub jego miejsce 24 hal. Nadesłane za wiersz peti-
towy lub jego miejsce 80 hal. Po kronice wiersz
2 kor. Nekrologia za wiersz petitowy 60 hal. —
Drobne ogłoszenia po 6 hal. za wyraz, wyrazy
tłustymi czcionkami liczą się podwójnie. Numer
pojedynczy we Lwowie 4 hal., na prowincji 8 hal.

Nr. 600.

Lwów, środa dnia 27. marca 1912.

Rok II.

Czas odnowić przedpłatę na kwiecień na kwartał drugi.

Prenumerata wynosi we Lwowie:

Z dwurazową dostawą do domu kor. 2'60.

Z przesyłką pocztową: 2-krotną 1-razową

miesięcznie . . . kor. 3'—	2'50
kwartalnie . . . „ 9'—	7'50
rocznie . . . „ 36'—	30'—

Od 1-go kwietnia r. b. wszyscy miej-
scowi abonenci otrzymają pismo przez „ex-
press-boyów” na rowerach.

Prenumeratę „Gazety Wieczor-
nej” i „Gazety Porannej” można
rozpocząć każdego dnia.

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Sprawy wewnętrzne. Fantazje ruskie.

Wiedeń. (Tel. wł.) Dziś w koloarach par-
lamentu jedynym przedmiotem dyskusji była
jeszcze zawsze wczorajsza obstrukcja ruska. We
wszystkich obozach z ogromnem oburzeniem i
rozgoryczeniem omawiano ten epizod obstruk-
cyjny.

Na podstawie informacji ze źródeł naj-
autentyczniejszych, może korespondent „Gazety
wieczornej” donieść, że dzisiejsza wiadomość „N.
Fr. Pr.”, którą podajemy na innem miejscu, jakoby
hr. Stürgkh w swej konferencji z Rusinami miał
im poczynić przyrzeczenia w spra-
wie regulacji Czeremosza i kreo-
wania uniwersytetu ruskiego w dro-
dze rozporządzenia cesarskiego są
zupełnie bezpodstawne. Rusini prze-
straszeni ogólnem oburzeniem Izby zorientowali
się, że należy się jak najspieszniej wycofać z
obstrukcji.

Po konferencji hr. Stürgkha z Rusina-
mi, na której prezydent ministrów oświadczył, że
po świętach gotów jest podjąć rokowania z Ru-
sinami w sprawie uniwersytetu ruskiego, chcąc
upozorować swe „zwycięstwo” puścili w
obieg tę fałszywą wiadomość.

Hr. Stürgkh na konferencji z prezydum
Koła polskiego przedstawił dokładnie istotny stan
rzeczy i poinformował je o swych oświadcze-
niach wobec Rusinów.

A więc wszystkie kombinacje
dzienników dzisiejszych o sukcesach wczoraj-
szego epizodu obstrukcyjnego są zupełnie
bezpodstawne.

Ferment w obozie niemieckim.

Wiedeń. (Tel. wł.) Sprawa wystąpienia
Pachera i Wolfa z prezydium niemieckiego
Związku narodowego nie jest jeszcze rozstrzy-
gnięta. Zdaje się, że obaj ci posłowie znów
wstąpią do prezydium Związku.

Reforma wyborcza do sejmu czeskiego.

Praga. (TBK.) Komisja sejmowa reformy
wyborczej uchwaliła wczoraj jednogłośnie, aby
w kuryi wielkiej własności, miejskiej i wiejskiej
przysłać kobietom czynne prawo głosowania w
dotychczasowym rozmarzu, z tą jednakże różni-
cą, że w przyszłości w kuryi miejskiej i wiej-
skiej kobiety będą mogły osobiście wykonywać
to prawo. Wniosek o przyznanie kobietom bier-
nego prawa głosowania odrzucono.

Wybory do wiedeńskiej Rady miejskiej.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wczoraj odbyło się tu
z powodu zbliżających się wyborów do Rady
miejskiej wielkie zgromadzenie chrześcijańsko-
społecznych. Przemawiali Lichtenstein, Bielhla-
vek, Neumeyer i inni. Po zgromadzeniu część
uczestników usiłowała urządzić demonstrację, do
czego jednak nie dopuściła policja.

Z Węgier.

Chroniczne przesilenie.

Budapeszt. (Tel. wł.) Hr. Khuen dopiero
dziś po południu wyjedzie do Wiednia, bo na
dziś rano projektowana jest jeszcze konferencja
z przywódcami stronnictwa Kossutha. Powsze-
chnie ustaliło się zapaływanie, że widoki rea-
ktywowania gabinetu Khuena są minimalne. Zda-
je się, że w najbliższym czasie nastąpią znów
zaproszenia polityków węgierskich do cesarza.

Między kandydatami na premierów wymieniają
Lukacsa, Wekerlego i prezydenta Izby Navaya.

Sprawy zagraniczne.

Włoska flota w Dardanelach.

Saloniki. (Tel. wł.) Z Mersiny na wybrze-
żu azyatyckiem donoszą, że widziano w pobliżu
kilka statków wojennych. Z Lemnos telegrafują
również, że widziano tam onegdaj eskadrę, skła-
dającą się z 18 okrętów. Eskadra odpłynęła w
kierunku do Salonik.

Medyolan. (Tel. wł.) „Secolo” donosi z Kon-
stantynopola, że flota włoska wpłynęła
już do cieśniny Dardanelskiej i zni-
szczyła wojenne okręty tureckie.
Oficyalnie wiadomości tej ani nie zaprzeczono,
ani też nie potwierdzono, należy ją w każdym
razie przyjmować z rezerwą.

Podróż Wilhelma II.

Paryż. (Tel. wł.) „Temps” donosi z Rzy-
mu: Cesarz Wilhelm bynajmniej nie zaofiarował
swych usług jako sędzieja rozjemczy w zatargu
włosko-tureckim. W swych konferencyach z kró-
lem włoskim Wiktorem Emanuelem ograniczył się
cesarz Wilhelm do udzielenia rady, aby Włochy
postępowały z większym umiarkowaniem i posta-
wiły korzystniejsze warunki pokoju.

Berlin. (Tel. wł.) Z Aten donoszą, że król
Jerzy grecki uda się w najbliższym czasie na
Korfu, aby złożyć wizytę cesarzowi Wilhelmu.

Stan zdrowia papieża.

Medyolan. (Tel. wł.) Watykański korespon-
dent „Secolo” donosi, że w stanie zdrowia pa-
pieża nastąpiło krytyczne pogorszenie.

Rzym. (Tel. wł.) Wobec alarmujących wie-
ści o zdrowiu papieża, podanych przez medyolań-
ski „Secolo” donosi „Corriere d'Italia, że papież
jest tylko zakatarzony, ale zresztą ma się zupeł-
nie dobrze.

Zbrojenia Francji.

Berlin. (Tel. wł.) „Loc. Anzg.” donosi
z Paryża, że w kołach politycznych obiega po-
głoska, że minister Millerand w najbliższym cza-
sie wniesie nowe przedłożenie wojskowe, żądają-
ce kredytu w wysokości 700 do 900 mil. fran-
ków na cele armii. Wiadomość ta wywołała o-
gromne wrażenie. Powszechnie twierdzą, że prze-
dłożenie francuskie stanowi niejako odpowiedź
na znane przedłożenie Niemiec o armii i mary-
narce.

Zachwianie Sazonowa.

Petersburg. (Tel. wł.) Stanowisko mini-
stra Sazonowa jest, jak ogólnie podnoszą, za-
chwiane. Sazonow już po świętach ma podać się
do dymisji.

Bill o płacy minimalnej przyjęty.

Londyn. (TBK.) Izba gmin 213 głosa-
mi przeciw 48 przyjęła bill o płacy mi-
nimalnej w górnictwie.

Śmierć parlamentarzysty niemieckiego.

Berlin. (Tel. wł.) Albert Träger, znany li-
beralny poseł do Sejmu Rzeszy, który ostatnio
był prezydentem ze starszeństwa, zmarł wczor
w sanatorium Grunewald w 81. — życia. Träger
był znanym poetą lirycznym.

Różne.

Ucieczka defraudanta.

Petersburg (Tel. wł.). Dyrektor tutejszej filii wiedeńskiej firmy Böhler & Cie, Grünberg, uciekł sprzeniewierzwszy półtora miliona koron.

Katastrofa w kopalni węgla.

Nowy Jork (Tel. wł.). W kopalni Elz wskutek eksplozji załamał się szyb. Około stu robotników jest zasypanych. Zdaje się, że wszyscy są straceni, gdyż akcja ratunkowa jest prawie niemożliwa.

Na tropie automobilowych bandytów.

Paryż (Tel. wł.). Policja twierdzi, że jest na tropie automobilowego bandyty Bonnota i jego współników. Już w najbliższych godzinach bandyci będą aresztowani.

Z D N I A.

wowska cytadela.

Wyszła świeżo broszurka, która jest tak bardzo entuzjastyczna i tak się wznosi ponad nasze codzienne punkty widzenia, że — będzie prawdopodobnie grochem rzuconym o ścianę. Jest nią „Lwowska cytadela” p. Makarewiczowej, wydana przez Towarzystwo upiększenia Lwowa.

Autorka zastanawia się nad tem, co by prawdopodobnie przez myśl nie przeszło przeciętnemu obywatelowi Lwowa, choćby przez pół wieku nawet mieszkał u stóp wzgórza cytadeli. Autorka wywodzi słusznie, że z chwilą gdy gmach cytadeli zniknie ze szczytu wzgórza Wronowskiego, ujrzymy się nagle w posiadaniu najpiękniejszego punktu w całym mieście. Godziłoby się więc zastanowić, jak tę sposobność wyzyskać, aby się jak najlepiej przysłużyć estetycznemu wyglądowi miasta, a nawet jego higienie. Góra cytadeli może stać się niepowrotnie straconą dla Lwowa, jeżeli ją okryje las domów czynszowych, a choćby nawet will bezładnie poustawianych.

„Nic tak nie szpeci miasta — pisze najsłuszniej szan. autorka — jak źle zabudowane wzgórza” i nic go tak zarazem nie zdobi, jak wzgórze wspaniałą budowlą lub morzem zieleni nad miastem dominujące. W cytadeli kryją się zadatki na lwowskie „Maximilianeum”, „Mons Janiculus” i t. d., jeżeli je tylko umiejętnie wyzyskać zechcemy.

I oto projekt autorki, projekt tak śmiały i tak idealny, że zapewne przejdziemy nad nim do porządku dziennego.

Należy połączyć wzgórze cytadeli z miastem, zbudować drogę wjazdową od ul. Kopernika, a jeśli się da uprzystępnąć je także od ul. Ossolińskich, potem zasiać je morzem zieleni, założyć park publiczny; a wśród parku widzi wyobraźnia autorki monumentalną budowlę, przybytek sztuki narodowej i nauki, w którymby się mieściły instytucje naukowe, artystyczne, sale odczytowe itd.

Zaznaczyłem już, że myśl rzucona tak bardzo odbiega od naszych codziennych zamierzeń, że Lwów pominie ją zapewne milczeniem.

„Nie bądźmy zanadto praktyczni! Nie rachujmy z ołówkiem w rękę, ile przynieść może zysku afera parcelacyjna, nie rachujmy po kramarsku tam, gdzie znacznie większe dobra są w grze. Niechaj cytadela wzgórze stanie się tem, czem być powinno: miastem naszego ozdoby, płucami, sztandarem!”

kończy niezrażona autorka.

Może jednak kto o tem wszystkim pomyśli i podejmie inicjatywę rzuconą w tej malutkiej, lecz milej i serdecznej broszurze?

Może... Tem bardziej, że dochodzą słuchy o myślach pokrewnych tej, którą rzuciła p. Makarewiczowa. — Podobno mieszczący się u stóp cytadeli Zakład Ossolińskich, mający zamiar te-

raz wstąpić w nową, owocniejszą erę rozwoju, kieruje swą ekspansję także w stronę cytadeli. Możeby więc *viribus unitis*?

Lb.

List z Warszawy.

(Oryginalna korespondencya Gazety Wieczornej).

Wytkniętym szlakiem. — Kto pójdzie do IV. Dumi? — Wspaniała fundacya tramwajów miejskich. — Czy przyjedzie?

W przededniu ostatecznego ustalenia sprawy chełmskiej przed debatą w Radzie państwa, wnoszą nacyonaliści do Dumy projekt skasowania generał-gubernatorstwa warszawskiego. Mamy więc dowód jeden więcej „programowej” polityki rosyjskiej reakcji. Chodzi o scentralizowanie rządów Polską w Petersburgu, o odjęcie Królestwu Polskiemu pozorów odrębnej całości państwowej. Na razie mamy do czynienia z projektem manifestacyjnym raczej, jak realnym, a jednak znamennym. Przyjmijmy go jako memento i strumień zimnej wody na tych, którzy od czasu do czasu każą wierzyć społeczeństwu, że „robiąc politykę” w Petersburgu, obdarzą nas jeżeli nie zaraz, to lada chwila jakimś utargowanym sprawie narodowej procencikiem. Co prawda, ułudy nasze są coraz bardziej efemeryczne i o takiej trwałości, jak krotocwilna historia z 10-tym artykułem projektu chełmskiego. Możemy więc i nadal patrzeć tylko wokół siebie i w granicach własnej możności tworzyć, rozszerzać i poprawiać życie polskie.

Trzecia Duma, która tak wiele czasu Polsce poświęciła, niedługo już funkcjonować będzie. Rosya zachowa ją na długo w pamięci, dała podwaliny rosyjskiemu nacyonalizmowi, a skarbowi państwa zapisała 450 milionów nadwyżki.

Wobec niedalekich wyborów do IV. Dumy, stronnictwa nasze zaczynają się rozglądać we własnych i cudzych szeregach. Jest to na razie dyskretne badanie sytuacji i wzajemne wyciąganie się na słowa. Zorientować się możemy jednak z artykułów „Słowa”, że partya realistów do wyborów przystąpi wspólnie z narodową demokracją. Atomizujący się coraz bardziej postęp w wiecznych niesnaskach pozostające jego odłamy może potrafią skupić się około stosownych i wybitnych zdolności kandydatów, którzy działalnością swą dotychczasową dali rękojmię patryotyzmu i postępowych przekonań.

Pod skromnym tytułem szkoły przemysłowo-rzemieślniczej powstaje jedna z najpoważniejszych instytucji oświaty ludowej w Warszawie. Zarząd tramwajów elektrycznych postanowił fundację ochron i szkoły dla dzieci pracowników tramwajowych, któreby, biorąc w opiekę i na wikt dzieci od lat 5-ciu, wychowywały je i następnie kształciły do lat 16-tu w rozmaitych rzemiosłach. Liczbę wychowanków obliczono na tysiąc. Szkoła ta dostarczy społeczeństwu zastępy młodzieży, zdolnej do samoistnej i niezależnej pracy już od 16-ego roku życia i może z czasem doprowadzi także do zaniechania sprowadzania uzdolnionych majstrów i instruktorów z fabryk zagranicznych. Brak takiej szkoły był ogromny, zwłaszcza przy wielkiej ilości zakładów średnich (filolog., realnych i handlowych), nieodpowiadających faktycznym potrzebom kraju.

Od dłuższego czasu krąży pogłoski o zamierzonym przyjeździe cara do Warszawy na odsłonięcie wspaniałego soboru na placu Saskim. Pogłoski te są uporczywe, jednak wydają się o tyle nieprawdopodobne i zamiar za ryzykowny ze względu na to, że nastrój społeczeństwa jest zgoła inny i bardziej trzeźwy, niż to było lat temu dziesięć, za czasów Imerytyńskiego.

SLAW.

Kronika z ostatniej chwili.

Szymanowski „Pochód” na Wawelu. W Krakowie zawiązał się komitet, złożony z obywateli wszystkich 3 zaborów, który ma na celu zebranie potrzebnych funduszy na odlanie „Po-

chodu” w bronzie i umieszczenie go na wzgórzu wawelskiem, w miejscu wyznaczonym przez Wydział krajowy. Komitet ogłosił odezwę do składki na ten cel. Podpisali tę odezwę: minister Władysław Długosz, jako prezes, Henryk Sienkiewicz wiceprezes, dr. Wincenty Łebkowski skarbnik, Józef Korzeniowski sekretarz i szereg najwybitniejszych obywateli, jako członkowie komitetu.

Składki należy nadsyłać do Filii Banku krajowego w Krakowie, na rachunek „Funduszu budowy „Pochodu” W. Szymanowskiego na wzgórzu wawelskiem”.

Sprawa techników dentystycznych w parlamencie. Pojawiły się w parlamencie dwa wnioski, w sprawie uregulowania stosunków w zawodzie techniczno-dentystycznym, z tych jeden na rozdzielanie techniki od dentystyki operatywnej, drugi na zaprowadzenie t. zw. „Dentisten-standu” na wzór Anglii, Francji, Niemiec i t. d. Oba wnioski oddano bez pierwszego czytania specjalnej komisji, która ma po świętach przedstawić parlamentowi wyniki swoich obrad.

Sprawozdanie towarowe i handlowe.

Z giełdy.

Wiedeń. (Tel. wł.). W braku wszelkiej podniety na dzisiejszej giełdzie porannej tendencja była zupełnie spokojna. Zdołały się ustalić tylko akcje „Skoda”, które poszły o 8 K. W szrankach obrót był bardzo mały. Zaopatrzenie z powodu ultimo i tygodniowe było zupełnie normalne. Banki reportowały po 5¹/₈ procent.

O godz. 11 notowały: Kredyty 652, Węgierskie 856, Länderbank 540, Unionbank 622, Koleje państw. 730⁷⁵, Alpijny 937⁵⁰, Rima Muranyi 721, Skoda 727⁵⁰

Telegraficzne kursy porannej giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, dnia 27. marca 1912. Dziś o godzinie 10:30 przed południem notowano: Marki niemieckie 118⁰², Renta majowa 89⁸⁰, Węgierska renta koronowa 89⁴⁵, Akcje kredytowe 652²⁵, Kredytowe węg. 857[—], Anglobanku 335⁷⁵, Unionbanku 622⁵⁰, Bankverein 541[—], Laenderbank 540⁵⁰, —, Kolej państw. 730⁷⁵, Lombardy 105[—], Elbetal —, Fabryka broni —, Akcje tyton. —, Alpijny 936³⁰, Rima Muranyi 721⁵⁰, Praskie Towarzystwo żelazne —, Losy tureckie 244[—], Ruble 254⁵⁰, 4-proc. listy zast. Banku hipot. 91⁷⁵, 4 i pół proc. listy zast. Banku hipot. 98³⁵, 4-proc. gal. pożycz. kraj. z 1893 90⁴⁰, 4-proc. listy zast. Banku kraj. 92¹⁰, 56 listy Tow. kred. ziem. 91⁴⁰, 5-proc. Renta ros. z r. 1906 —, Akcje Banku hipot. —, Gal. Karp. Tow. naft. —, 4 i pół proc. Gal. Bank ziemski 98⁷⁵, Skoda 728 — Usposobienie spokojne.

Po zamknięciu numeru.

Izba posłów.

(61 posiedzenie XXII. sesji 27 marca).

Wiedeń. (TBK.) Po otwarciu dzisiejszego posiedzenia prezydent ze względu na zajęcia przy końcu wczorajszego posiedzenia, przywołał do porządku p. Verstovska (słów. lud.), p. Marckhlowi (n. lud.) udzielił nagany.

W dalszej dyskusji nad płacami w górnictwie przemawia p. Benkovic (sł. lud.). Godz. 12:30 posiedzenie trwa dalej.

Napad bandycki w pociągu.

Berlin. (TBK.) Wczoraj wieczorem nieznanymi złoczyńcy napadli na 18-letnią kantorzystkę w pociągu kolei miejskiej niedaleko dworca poczdamskiego, zrabowali jej torebkę a ją samą wyrzucili z pociągu na tor. Kantorzystka odniosła tylko lekkie obrażenia.

Porachunek żołnierzy z rotmistrzem.

Petersburg. (P. Ag.) W miejscowości nadgranicznej w gub. Otonockiej (nad granicą Finlandyi) dwaj żołnierze straży granicznej zastrzelili dowódcę tamtejszego oddziału straży, rotmistrza Malczewskiego. Śledztwo w toku.

Ważne dla Pań!

Najpiękniejsze nowości wiosenne i letnie na suknie, kostiumy i bluzki damskie po cenach fabrycznych poleca

Alfons Uwiera

tylko pl. Halicki 14

Olbrymi wybór. Specjalność!

Czarne wełny i jedwabie z fabryk francuskich. — — — — — Próbk! franco.

Jednodniowa obstrukcja ruska.

Z Wiednia telefonują nam: Już dawno żadna akcja polityczna nie spotkała się z tak jednomyślnym potępieniem, jak wczorajsza jednodniówka obstrukcyjna Rusinów. Popelniały już nieraz większe i dojrzsze politycznie stronnictwa fatalne błędy, spowodowane nerwowością i niedość ścisłym obliczaniem skutków postępowania, ale trudno przemilczeć, że podobny przykład braku poszanowania dla danego słowa, dla najprymitywniejszych podstaw parlamentaryzmu jest wprost niebywały.

To też nie dziw, że wczorajszy najazd Rusinów pozostawił we wszystkich obozach politycznych dziwny niesmak, który się dziś przebija w całej niemal prasie wiedeńskiej. Nawet owe dzienniki, które, jak „N. Fr. Presse”, biorą na siebie rolę opiekunów i protektorów Rusinów i konsekwentnie zapoznaniem stosunków zawsze rozpływają się o rzekomych krzywdach ruskich, tym razem całkiem niedwuznacznie dają do poznania, że wczorajsze wystąpienie Rusinów było niletaktem.

„Zeit”, która zresztą i dziś jeszcze stara się usprawiedliwić wczorajszy epizod obstrukcyjny, pisze między innymi znamienne słowa: „To co się wczoraj stało, jest wezwaniem do rozbójnictwa w parlamentaryzmie”. Inną jest rzeczą, że „Neue Fr. Presse” i „Zeit” z powodu wczorajszych zajęć konstruują w pierwszym rzędzie zarzut przeciwko nieporadności i opieszałości rządu, nie wspominając jednak o tem, że Rusini — którzy zgodzili się na posiedzenie konwentu seniorów na porządek dzienny, zawierający pierwsze czytanie noweli do ustawy o drogach wodnych — podejmując obstrukcję pogwałcili wszelkie zasady parlamentaryzmu.

Co się zaś tyczy wczorajszych konferencji między hr. Stürgkhem i Rusinami, twierdzi „N. Fr. Presse”, że przyrzeczenia hr. Stürgkha dwóch dotyczyły kwestyi. Hr. Stürgkh miał oświadczyć, że w czasie obrad nad nowelą w komisji rząd uwzględni życzenia Rusinów, dotyczące regulacji Czeremosza, której koszt wynosić będą prawdopodobnie 25 mil. koron.

Pozatem oświadczył hr. Stürgkh, że rząd ma zamiar wprowadzić w życie uniwersytet ruski w drodze cesarskiego rozporządzenia. Odnosne rokowania mają być wdrożone po świętach. (Zob. „Ost. Wiad.”)

Wczoraj wieczorem odbyła się również konferencja między prezydium Koła a prezydentem ministrów. W konferencji tej wziął także udział minister Długosz. Hr. Stürgkh poinformował prezydium Koła o swych rokowaniach z Rusinami. „Zeit” donosi, że na konferencji tej stwierdzono, iż koncesye, które obiecano Rusinom, nie naruszają interesów polskich w Galicyi. Nie poczyniono bowiem Rusinom żadnych stanowczych przyrzeczeń, gdyż dopiero mają być podjęte szczegółowe rokowania z wszystkimi stronnictwami interesowanymi w tych sprawach.

Wobec tego obrotu sprawy należy się spodziewać, że sesja przedświąteczna nie przyniesie już żadnych niespodzianek. Głosowanie nad wnioskiem Körnera na razie odroczono do jutra.

Sprawa rokowań ugodowych czesko-niemieckich wstępuje z dniem dzisiejszym w stadium rozstrzygające. Dziś mają się bowiem odbyć obrady w kwestyi językowej,

w których weźmie też udział namiestnik Czech ks. Thun.

Wrogowie dróg wodnych.

Komunikat klubu ukraińskiego.

Wiedeń. (TBK.) „Sław. Corr.” ogłasza następujący komunikat klubu ukraińskiego: „Na zaproszenie prezydenta gabinetu hr. Stürgkha zjawili się u niego podczas posiedzenia Izby reprezentanci klubu ukraińskiego pp.: dr. Konst. Lewicki, Romańczuk i dr. Eug. Lewicki, aby pertraktować co do taktycznego postępowania w sprawie przedłożenia o budowie dróg wodnych. Konferencja trwała godzinę, przyczem ze strony reprezentantów klubu ukraińskiego żalono się na postępowanie rządu, który pertraktował z Kołem polskim i innymi stronnictwami w Izbie w sprawie parlamentarnego załatwienia ustawy o budowie dróg wodnych, a zupełnie odsunął od tych pertraktacji reprezentantów klubu ukraińskiego. To postępowanie rządu w tej poszczególnej sprawie jest symptomatyczne także dla traktowania wszystkich spraw i potrzeb Galicyi i narodu ruskiego w ogólności, jak np. w kwestyi uniwersyteckiej, w której od dłuższego czasu absolutnie nic nie przedsięwzięto”.

W odpowiedzi na te wywody hr. Stürgkh zaprzeczył, jakoby jego gabinet prowadził był jakiekolwiek rokowania. Rząd podczas obrad nad przedłożeniem o drogach wodnych w komisji wysłuchał wszystkich życzeń, a także życzeń Rusinów co do tej sprawy i będzie się starał uwzględnić te życzenia, jak również stojące w związku z ustawą o budowie dróg wodnych życzenia w sprawach regulacji rzek i melioracji. Również po zebraniu się Izby po świętach odbędą się we Wiedniu rokowania w sprawie uniwersytetu ruskiego.

Reprezentanci klubu ukraińskiego przyrzekli zdać natychmiast swemu klubowi sprawę o tych oświadczeniach prezydenta gabinetu.

Na posiedzeniu klubu ukraińskiego, które się później odbyło, uchwalono stanowczą walkę przeciw budowie dróg wodnych na razie przenieść do komisji.

Ferment w obozie niemieckim.

Wiedeń. (TBK.) Na wczorajszym posiedzeniu Zjednoczenia radykałów niemieckich p. Pacher oświadczył, że solidaryzując się z p. Wolfem również wystąpi z prezydium Związku niemieckiego.

Zjednoczenie przyjęło to oświadczenie z zadowoleniem do wiadomości i uchwaliło jednomyślnie zażądać od Związku niemieckiego stanowczej zmiany w kierownictwie sprawami, oraz zajęcia stanowiska przeciw budowie dróg wodnych, a mianowicie, aby Związek oświadczył, że przedłożenie to w obecnym brzmieniu nie jest możliwe dla Związku do przyjęcia. Dalej uproszono pp. Wolfa i Pachera, aby na wypadek, gdyby Związek narodowo-niemiecki tym żądaniem uczynił zadość, pozostali nadal w prezydium Związku.

Na odbytem następnie posiedzeniu Związku przyjęto uchwałę partii radykalnej do wiadomości i po krótkiej dyskusji stwierdzono zgodność zapatrywań, tak, że pp. Wolf i Pacher dziś ponownie będą wybrani do prezydium Związku.

Z Węgier.

Przesilenie na Węgrzech.

Budapeszt. (Tel. wł.). Hr. Khuen miał już wczoraj w nocy wyjechać do Wiednia. Powszechnie oceniają sytuację bardzo pesymistycznie i sądzą, że niema mowy o tem, aby hr. Khuen mógł ponownie objąć misję utworzenia gabinetu pod warunkami postawionymi mu w Wiedniu, a na które nawet i hr. Tisza nie mógłby się zgodzić.

W kołach opozycyjnych obiegała wczoraj pogłoska, że niemiecki konsul generalny w Budapeszcie przed swoim wyjazdem do Wiednia,

dokąd się udał celem uczestniczenia w uroczystościach urzędowych na cześć cesarza niemieckiego, odbył konferencję z hr. Csakym, drem Wekerlem i Kossuthem, aby poinformować się o sytuacji parlamentarnej na Węgrzech i zdać o niej sprawę cesarzowi niemieckiemu. Pogłosce tej, która zresztą brzmi dość nieprawdopodobnie nie dają w kołach rządowych wiary.

Przywódcy Justhowców oświadczają, że nawet na wypadek, gdyby się dało znaleźć jakąś formułkę w sprawie rezolucyi, to sytuacja przez to bynajmniej nie byłaby wyjaśniona, bo obecnie nie da się absolutnie utworzyć żaden gabinet bez poprzedniego uregulowania kwestyi reformy wyborczej.

Z caratu.

Duma.

Petersburg. (TBK.) Duma obradowała wczoraj nad wnioskiem 100 deputowanych o przyjęcie kobiet do adwokatury. Komisja oświadczyła się za wnioskiem. Minister sprawiedliwości nie uważa tego wniosku na razie za stosowny. Mówcy opozycji i centrum oświadczyli się za wnioskiem. Obrady nad tym wnioskiem odroczono.

Prezydent proponuje, aby na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia Dumy postawiono trzecie czytanie ustawy chełmskiej. Opozycja protestuje przeciw temu.

Nacyonalista Aleksiejew, poseł ludności rosyjskiej z Warszawy, występuje przeciw temu protestowi. Sprawa chełmska ciągnie się już przeszło rok, a mimo to nie jest jeszcze ustawą. Opozycja prowadzi obstrukcję przeciw temu przedłożeniu a do trzeciego czytania wniesiono 248 poprawek. Stanowisko opozycji jest zrozumiałe, bo działa zawsze przeciw interesom rosyjskim. Większość Dumy nie powinna zapominać, że za los tej ustawy bierze na siebie odpowiedzialność przed krajem i historią.

W głosowaniu wniosków o postawienie ustawy chełmskiej na dzisiejszym posiedzeniu Dumy odrzucono głosami opozycji i centrum przeciw głosom prawicy i nacyonalistów.

NADESLANE.



„The Gresham”

Angiel. Tow. ubezpieczeń na życie w Londynie zostaje pod kontrolą austriackiego i angielskiego rządu. Fundusz gwarancyjny w Austrii przez c.k. rząd uznany wynosi

Koron 39,032.093.

Wyciąg ze sprawozdania Walnego Zgromadzenia, odbytego dnia 18. maja 1911, w Londynie:

1. Ogólny dochód za rok 1910 wynosił . . .	K 34,895.374
2. Aktywa w dniu 31. grudnia 1910 . . .	251,366.657
3. Ogółem wypłacono ubezpieczonym od dnia założenia Towarzystwa . . .	642,829.228
4. Ogólna nadwyżka w d. 31 grudnia 1910 . . .	10,616.240
Z nadwyżki obrócono:	
Na tymczasowy zysk wypłacony już ubezpieczonym . . .	824.206
Na zysk przeznaczony jeszcze do podziału między ubezpieczonych . . .	6,808.941
Na dywidendy i odsetki dla akcjonariuszy . . .	941.612
Na dalszą rezerwę przy ewentualnem zmniejszeniu stopy procentowej . . .	2,041.481
	K 10,616.240

Nadwyzczaj dogodne warunki ubezpieczenia.

Szczególnie korzystne warunki przy ubezpieczeniach w celu zaciągnięcia pożyczki.

Mieszane ubezpieczenia ze Specyalne taryfy dla celów zmniejszającą się premią wychowawczych i inne no- 3% gwarantow. odsetek we korzystne kombinacje.

Prospekt na żądanie gratis.

Wszelkich informacji udziela: Centralne biuro dla Galicyi, Lwów, Sykstuska 21. Reprezentant: Antoni Kofler. Osoby, mające rozgążone stosunki towarzyskie, mogą być natychmiast jako akwizytorzy przyjęte, ze stałą placą i prowizją. 2560

A. WANG & LWOW
Halicka 18 i Wałowa 5.
— NOWOŚCI SEZONOWE —

MARKIZETY i GRENADINY
w różnych kolorach. 2472
POLECA: TAFTY GLACE (lyońskie)
Angielskie WEŁNY na Kostiumy.

Sprawy miejskie.

Z obrad sekcji finansowej Rady miasta Lwowa.

I miejskie budynki zaczynają się walić. — Co skonstatowała komisja? — Niema złego, żeby na dobre nie wyszło! — Tani opa! zaczyna się opłacać! — Trochę cyfr. — O ministrze, który przyrzekł i jak zwykle nie dotrzymał... — Subwencje. — Rozszerzenie drogi. — Trembowelskie i betonowe chodniki. — Gmina buduje jeszcze jedną fabrykę.

Wtorkowe posiedzenie sekcji finansowej Rady miasta Lwowa rozpoczęło się referatem r. Ciuchcińskiego o starych realnościach nabytych przez gminę przy ul. Arsenalskiej, koło kościoła Dominikanów. Zarządca tych realności, sekretarz magistratu p. Kleczński doniósł mianowicie, że budowle zarysowały się i grożą zawaleniem. Dotąd realności te dawały pewien dochód, gdyż mieściły się w nich warsztaty wodociągowe, a poza tem pobierano z innych ubikacji czynsze. Wskutek wspomnianego doniesienia udała się na miejsce wybrana w tym celu komisja, która postanowiła wskutek istotnego niebezpieczeństwa deklorować z dniem 1 kwietnia br. wszystkich lokatorów, z wyjątkiem warsztatów wodociagowych i domy opieczetować. Wnioski te przedstawił referent do uchwały sekcji. R. Bardasz proponował, aby wezwać magistrat do przedłożenia projektu zużytkowania tej posiadłości, jednakże r. dr. Schleicher zwrócił uwagę, że te realności przeznaczone są na zburzenie, celem odstąpienia kościoła dominikańskiego. Ostatecznie wnioski referenta uchwalono.

Następnie referował r. dr. Schleicher zamknięcie rachunkowe ze sprzedaży taniego opału miejskiego za r. 1911. Przedsiębiorstwo to miejskie, które w poprzednich latach dało razem deficytu 201.482 kor. 30 hal., poprawiło się obecnie tak dalece, że nie tylko było w stanie pokryć wszystkie wydatki w kwocie 597.423 kor. 33 hal., ale nadto zmniejszyło poprzedni niedobór, policzony mu jako zaliczkę, do kwoty 177.776 kor. 86 hal.

Cena węgla w przedsiębiorstwie miejskiego taniego opału wynosiła 1 kor. 40 hal. za cetnar, podczas gdy w prywatnych składach ten sam węgiel, z szybi „Sobieski” kosztował 1 kor. 45 hal. Cena drzewa od 1. stycznia do 21. marca wynosiła 1 kor. 20 hal. za cetnar; od 22. marca do 22. października 1 kor. 30 hal. za cetnar, a od 23. października do końca grudnia 1 kor. 35 hal. W tych samych czasach zaś po składach prywatnych drzewo kosztowało 1 kor. 45 hal. do 1 kor. 70 hal. za cetnar. — Gdy w roku 1910 miasto sprzedało 850 wagonów drzewa, w r. 1911 sprzedało 916 wagonów, a byłoby sprzedało i 1500 wagonów, gdyby miało odpowiednie zapasy.

Obliczając na kilogramy sprzedaż węgla, to dział ten w roku 1911 przedstawiał się, jak następuje: Z poprzedniego roku pozostało 270.170 kilogramów, w ciągu roku sprowadzono 5.436.420, sprzedano zaś 5.683.825 kilogramów, tak, że pozostało jako zapas tylko 134.775 kilogr., czyli, że prawie cały zapas wysprzedano.

Co do drzewa to zapas z dnia 1. stycznia 1911 wynosił 1.658.450 kilogr., w ciągu roku sprowadzono 8.349.675, sprzedano 9.550.910 kilogramów. Zapas zaś wynosił 164.975 kg., czyli

z tego wynika, że było *manco*, to znaczy brak w porównaniu z wagą drzewa sprowadzonego wynosi 292.240 klg. Jest to ubytek zupełnie naturalny, wskutek rżnięcia pilką na trociny, przy rąbaniu i przy ważeniu. Na rok 1912 rozpisano od 1. maja br. licytację ofertową na dostawę 1000 wagonów drzewa, z tem, że w razie potrzeby miasto może zażądać dostawy dalszych 20 wagonów, tak, że miasto rozporządzałoby 1200 wagonami drzewa.

Co do nadwyżki dochodów, to referent zwrócił uwagę, że zmniejszyła się wskutek odpisania 3.465 kor. 55 hal. za drzewo pobrane przez rozmaite instytucje jak np. bursa im. Deckerta, figująca z kwotą 1000 kor. itd.

Mowca podniósł jeszcze jeden ciekawy szczegół. Oto w roku 1911 za drzewo zapłacono loco Węgry 122.705 kor., a fracht kolejowy wyniósł od tego 57.540 kor., czyli blisko 60 proc. kosztów drzewa. Miasto więc odniosło się do ministerstwa o ulgi kolejowe, a minister Röhl przyrzekł to deputacyi. Na podstawie tego przyrzeczenia wniesiono podanie, na które miasto otrzymało natychmiastową odpowiedź... odmowną! Stało się to, mimo, że dla Wiednia istnieją przewozowe ulgi od mleka i wielu innych artykułów. Mowca zakończył odpowiednimi wnioskami.

Nad referatem tym wywiązała się dyskusja, w której zabrało głos wielu radnych. Między innymi zwrócił r. Dąbrowski uwagę, że odpisanie rozmaitym instytucjom i bursom znacznych kwot za opa! to jest właściwie udzielanie im subwencji, które się uchylają od kontroli Rady miasta i ani zarząd taniego opa!u ani komisja nie mają żadnego prawa do udzielania takiej subwencji. Poparł to zapatrywanie r. Pieracki i sformułował wniosek r. Dąbrowskiego, a r. Ohly broniąc zarządu taniego opa!u, twierdził, iż stało się to za pozwoleniem prezydenta Neumana... R. Bartoń postawił wniosek co do uzyskania refakcji kolejowych drzewu sprowadzonemu przez miasto. Wnioski powyższe uchwalono.

Z kolei udzielono dwie subwencje. Jedną w kwocie 100 kor. otrzymała na wniosek ref. r. Schleichera, Czytelnia polska akademików górniczych w Leoben, drugą zaś w kwocie 200 kor. przyznano w myśl wniosku r. Traczewskiego Tow. „Praca kobiet”.

W myśl referatu r. Traczewskiego oświadczyła się sekcja za rozszerzeniem drogi prowadzącej do Brzuchowic. Mianowicie lwowska Rada powiatowa postanowiła rozszerzyć drogę prowadzącą do Brzuchowic. Droga ta pomiędzy Hołosem a Rzesną polską prowadzi popod las miejski. Otóż Rada powiatowa zażądała od gminy odstąpienia na drogę wąskiego pasa drogi przydrożnej o powierzchni 6.400 metrów, sekcja zaś finansowa do tego się przychyliła.

Ten sam referent przedłożył sekcji sprawę zamówienia płyt trembowelskich na chodniki na rok bieżący. Gmina m. Trembowli podwyższyła ich cenę z 1'16 K na 1'40 K za płytę o ćwierćmetrowej powierzchni, czyli mającą 50 ctm. w kwadracie, a większych płyt także odpowiednio. Prócz tego zgodnie z wnioskiem magistratu, referent wniósł, aby zawarto z Bankiem hipotecznym umowę na 3 lata o dostawę chodnikowych płyt betonowych z fabryki tego Banku po cenie 5 kor. za metr kwadratowy. Zarazem magistrat miałby przystąpić do założenia miejskiej fabryki płyt chodnikowych. Referent wniósł o przyjęcie wszystkich wymienionych propozycji — co też uchwalono.

KRONIKA.

We wszelkich sprawach redakcyjnych należy się zwracać wprost do redaktora naczelnego dra Rogera Battaglii.

Kalendarzyk:

Dziś, środa rz.-kat. Jana pust.; gr.-kat. Wenedykta. Wschód słońca o godz. 5:14 rano, zachód słońca o godz. 5:44 popołudniu.

Repertuar Teatru miejskiego:

W środę 27. marca po raz 3-ci „Nerwowa awantura”, sztuka w 3 aktach przez Gabr. Zapolską.

W czwartek po raz szósty „Noc w Wenecyi”, operka w 3 aktach J. Straussa.

W piątek po raz czwarty „Nerwowa awantura” sztuka w 3 aktach G. Zapolskiej.

Powszechnie wykłady uniwersyteckie. W czwartek d. 28. b. m. prof. uniwersytecki dr. J. Siemiradzki: „Szkice z Ameryki poł.” (z obr. świetl.). Zakład chemiczny uniwersytecki ul. Długosza 6. Początek o godz. 7.

Uniwersytet lud. im. A. Mickiewicza. W czwartek 28. b. m. odbędzie się w sali stow. kolejarzy, Grodecka 99, wykład p. red. Feliksa Kona p. t.: „Przy Duny w państwie rosyjskim”. Początek o godz. 7:30 wieczorem. Wstęp wolny.

Walne zgromadzenie Koła Pań T. S. L. odbędzie się jutro w czwartek dnia 28. bieżącego miesiąca w lokalu Koła przy ul. Batorego 1. 36 II. p. o godz. 5-tej po południu. W razie braku kompletu następujące walne zgromadzenie odbędzie się w tym samym lokalu, w tym samym dniu o godz. 6.

Z Koła T. S. L. im. Wyspiańskiego. W czwartek 28. b. m. o godz. 8 wieczorem w lokalu własnym (ul. Ossolińskich 11) odbędzie się posiedzenie sekcji czytelnia-no-odczytowej Koła T. S. L. im. St. Wyspiańskiego z referatem p. Romana Massalskiego p. t.: „Hasła narodowe, polityczne i społeczne w ruchu oświatowym”. Na posiedzeniu tym w dalszym ciągu omówi się program prac na rok bieżący. Wstęp wolny.

Z kasyna miejskiego. W piątek 29. marca 1912 koncert gal. Tow. muzycznego z fund. s. p. dr. J. Malinowskiego. Początek o godz. pół do 8 wieczorem. Bilety wydaje sekretariat kasyna.

Ogólny Związek gal. kolejarzy „Kraj” zawiadamia wszystkich swoich członków, że ogólne zgromadzenie odbędzie się dnia 28. kwietnia b. r. o godz. 3 po południu w lokalu Tow. Grodecka 131.

„O powstaniu 63 r.” odczyt wygłosi p. Józef Piłsudski w „Życiu” dziś w środę 27. Początek o godz. 7:30 wiecz. Wstęp: 50, 30 h., czł. 10 h.

Z Ogniska kraj. Związku naucz. lud. W lokalu Ogniska przy ul. Żulińskiego 1. 15 odbędzie się dziś w środę odczyt dr. Michała Janika „O Hugonie Kołłątaja” zaś w czwartek dn. 28. marca dalszy ciąg dyskusji na temat „Organizacja nauczycielska”. Początek odczytu o godz. 7, dyskusji zaś o godz. 8 wiecz.

Ku czci Krasińskiego. Staraniem Tow. Bratniej Pomocy słuchaczy Akademii rolniczej, we czwartek dnia 28. b. m. o godzinie 8-mej wieczór odbędzie się w Dublanach w sali zebrania Wieczór ku czci Zygmunta Krasińskiego.

Program: WP. Profesor Antoni Kostanecki „Boska” — „Nieboska komedia”, ich myśli społeczne. — Część wokalnno-muzyczna z łaskawym współudziałem PP. Ireny Trapszo-Chodowieckiej art. t. m., Anny Ruszczewskiej, Edwarda Steinbergera, Artura Lilientala i Bolesława Wójcickiego, akompaniament objął p. Ludwik Szczepański.

Budżet fundacji skarbkowskiej. Dnia 20 b. m. odbyło się posiedzenie Rady administracyjnej fundacji Stanisława hr. Skarbka. Do owej Rady należą ze strony Wydziału krajowego dr. Władysław Jahl i dr. Szymon Bernadzikowski, a ze strony Rady m. Lwowa dyr. B. Lewicki i dr. Mikołajski. Sprawozdanie z obrad podamy w jednym z najbliższych numerów.

Pierwszorzędne Wiosenne Nowości na suknie damskie

2436
polecają

Stachiewicz i Abrysowski:

we Lwowie Rynek 34.

Co robimy dziś wieczór? : Józefa Wekslera:

Często słyszymy w karnawale to pytanie.

Odpowiedź prosta. — Zakupić gramofon światowej marki

Aniołek piszący

przewyższający co do jakości wszelkie inne wyroby imitacyjne. Szumne reklamy firm konk. zawiodły już niejednego, bo otrzymał za drogi pieniądź towar lichy. Jedyny skład gramofonów i płyt z „pi-szącym aniołkiem” u

we Lwowie

Sykstuska 2.

Tel. Nr. 1560.

Filia w Krakowie, ulica Grodzka liczba 71.

w Krakowie

Floryańska 25.

Tel. Nr. 1241.



Gramofony te dostosowane są do nowoczesnej techniki i wszelkich zdobyczy na tem polu, o czem się każdy przekonać może. Demonstracja bez przymusi kupna. Cenniki darmo i oplatnie. Gramofon koncert. z 5 płyt tj. 10zł 50 K. Wszelkie płyty, prócz marki „Aniołek” i „Zonofon”, kosztują po 2 korony. Przeróbki patefonów na gramofony aniołkowe. 904

Prawo publiczności na rok szkolny 1911/12 przyznał minister oświaty 1—3 klasie prywatnego gimnazjum realnego dla dziewcząt p. Olgi Filippi we Lwowie.

„Dzień dzieci”. Przed kilku dniami zawiązał się w mieście naszym ściślejszy komitet z reprezentantek i reprezentantów kilku Towarzystw filantropijnych, zajmujących się losem dziatwy. Komitet pragnie rozwinąć swą akcję na bardzo szeroką skalę i wciągnąć do współudziału wszystkich mieszkańców stolicy. W tym celu urządzi wspólnymi siłami na wzór zagranicy tak zwany „Dzień dzieci”.

Zdradzać programu szczegółowego „Dnia dzieci” dziś jeszcze nam nie wolno, kiedy prace komitetu są w toku; wystarczy powiedzieć, że ma to być coś zupełnie nowego i że na czele komitetu stanęła p. namiestnikowa Zofia Bo-brzyńska.

Z Tow. im. Jana Kilińskiego we Lwowie. Sekcja odczytowo-obchodowa towarzystwa polskiej młodzieży zaprowadza popularne wykłady, oraz bezpłatną wypożyczalnię książek dla młodzieży, praktykującej w warsztatach przemysłowych, rękodzielniczych i handlowych. Rozporządzając jednak małymi funduszami i skromną biblioteką — uprasza uprzejmie Zarząd tą drogą PT. Rodaków o łaskawe zbieranie w gronie znajomych książek, treści belletrystycznej, tudzież broszur, celem zasilenia niemi biblioteki Towarzystwa. Zarząd prosi o uwzględnienie w pierwszym rzędzie dzieł polskich autorów. Wykłady odbywać się będą w każdą niedzielę od godziny 4 po południu. Wieczory dyskusyjne dla członków i osób wprowadzonych odbywają się co wtorku w lokalu towarzystwa przy ul. Chorążczyzna 5 od godz. 7. Wstęp wolny.

„Kabaret” najpopularniejszy tygodnik artystyczno-humorystyczny, zdobył sobie w krótkim czasie swego istnienia olbrzymi zasób zwolenników, gdyż tendencja pisma nadzwyczaj wesoła, czasem satyryczna oraz ilustracje najzdolniejszych artystów malarzy, zachwycają czytelników. Wielkiem powodzeniem cieszą się kuplety Ludwikowskiego, drukowane w każdym numerze, jak też monolog, dyalogi, nawet krótkie utwory sceniczne na więcej osób, pisane przez doskonałych humorystów, zdobyły dla kabaretu stałe powodzenie. Obecnie zaprasza administracja „Kabaretu” do przedpłaty na kwartał drugi. „Kabaret” kosztuje kwartalnie z przesyłką pocztową 3 korony. Adres: Żółkiewska 66. 3476

Tanio i pod gwarancją!
Meble własnego wyrobu poleca fabryka
BRACI SIWEK
Lwów, Kopernika 3. 1207

SPORTOWA.

Tow. zabaw ruchowych odbyło onegdaj w sali ratuszowej walne zgromadzenie. Zebranie zagał prezes Towarzystwa p. wiceprezydent Rady szkolnej krajowej, dr. Ignacy Dembowski. Sprawozdanie przyjęto do wiadomości, oraz uchwalono, by w przyszłości w sprawozdaniach komisji rewizyjnej uwidoczniano bilans Tow. zabaw ruchowych, względnie jego stan majątkowy. Z kolei dokonano wyboru 7 członków zarządu; wybrani zostali na 3 lata: Helena Hemerlingowa, Helena Hojnacka, dr. Leonard Stahl, dr. Leon Zbyszewski i prof. Edward Zuława, na 2 lata: prof. Franciszek Ulkowski, na 1 rok: urzędnik kolejowy Józef Janicki; do komisji rewizyjnej weszli: Kaz. Borkowski, Kaz. Czapelski i Tad. Rakowski, jako zastępca: Karol Stanisławski, do sądu rozjemczego: dr. Bronisław Duleba, dr. T. Dwernicki i dr. Br. Michalewski.

Olimpijskie igrzyska w Sztokholmie r. 1912. Szwedzki komitet igrzysk olimpijskich dla Niemiec pisze nam:

W rozmaitych pismach ukazały się pogłoski o spodziewanym braku mieszkań i kwater w Sztokholmie z powodu liczego zjazdu gości z całego świata na tegoroczne igrzyska olimpijskie.

Opowiadają też o znacznej podwyżce cen mieszkań z tego powodu. Aby więc nie powstrzymać tych, którzyby pragnęli wybrać się na igrzyska, donosi komitet, że ciągle jeszcze jest znaczna ilość wolnych pokoi mieszkalnych dla przyjezdnych i to po bardzo miernych cenach. Swoją drogą popyt jest znaczny i dlatego wskazaniem jest wcześniejsze zabezpieczenie się w tym kierunku przez poprzednie zamówienie mieszkania. Wszelkich informacji w tym kierunku udzieli „Uthyrningsbyrå w Sztokholmie”. Również nie odpowiadają prawdzie pogłoski, jakoby nie było już wolnych biletów wstępu na igrzyska. Komitet zarezerwował specjalnie dla przejezdnych gości szereg miejsc, które są jeszcze do rozporządzenia. Bliższych wyjaśnień i rad udzieli zgłaszającym się komitet. Adresować należy: Das Schwedische Komitee für die Olympische Spiele in Berlin, Unter den Linden 22/23.

(As.) **Lista terminów „Cracovii I”** na sezon wiosenny przedstawia się, jak następuje:

Dzień 31. b. m. będzie dniem otwarcia sezonu. Uświęconym tradycją zwyczajem przeznacza „Cracovia” dzień ten spotkaniu z polską drużyną. Będzie nią tym razem „Pogoń” lwowska. Termin owego matchu, który już teraz budzi silne zainteresowanie Krakowa i Lwowa ze względu na przodujące stanowisko tych klubów na terenie galicyjskim — schodzi się co do chwili z piękną uroczystością otwarcia własnego parku gier Klubu sportowego „Cracovii”. Dnia 7. marca gościć będzie Kraków biało-bielską drużynę w murach swoich. Niebezpieczna to jedenastka. Dość wspomnieć przegraną „Cracovii” (2 : 1) w poprzednim sezonie. Co do liczby i siły współzawodników naczelnego miejsca należy się Węgrom, „33-er”, „Nemzeti Sportklub” z Budapesztu, „Koszycki klub atletyczny”, „Budapesti Egyetemi Athletikai Klub” i „Törekvés” — ciężki to orzech do zgryzienia. Wiedeń dostarcza na oba dni Zielonych świąt klubu o barwach fioletowych. Większość z członków „Amatorów” potykała się już z „Cracovią”. Sławni czasu swego pogrom „Cracovii” (12 : 4), to dzieło „Cricketerów”, dziś rozbitych już i goniących resztkami swej pierwszoklasowości. Ale secesyoniści z Cricketerów, „Amatorzy”, to jeden z najlepszych klubów Wiednia, a także nazwiska, Preiss, Hussak, Löwenfeld, mówią same za siebie. Niespodzianką będzie przyjazd Anglików („Cristal Palace”). Zapasy to będą ciężkie. Kraków widział już szkocką „Aberdeen” w walce z „Wisłą” i zna wysoko „klasę” wypiarzy. Praga i Grac wyszły: pierwsza „Sportbrüderów”, drugi swój „Athleticsportklub”. „Sportbrüderzy” to starzy znajomi. Pamięta się ich tem lepiej, że właśnie nad nimi świeciła „Cracovia” pierwszy tryumf zwycięstwa nad „obcym plemieniem”. Klub z Gracu to jeszcze „terra incognita”.

Tylko dwa razy w sezonie wiosennym potykać się będzie „Cracovia” z przeciwnikiem na obcym boisku. Raz z wrogiem zewnętrznym, z „Troppau’er Sportklub’em” w Opawie, drugi raz z wewnętrznym, z „Czarnymi” we Lwowie.

KRONIKA KRAJOWA.

Kraków.

Uwięzienie dr. Wróblewskiego
W sobotę uwięziła policja dr. Augustyna Wróblewskiego. Powód uwięzienia był następujący: Gdy dr. Wróblewski przechodził Rynkiem, usiłowało mu wyrwać dwóch agentów policyjnych kilka numerów skonfiskowanej „Sprawy robotniczej”. Dr. Wróblewski nie pozwolił sobie odebrać pisma, lecz schronił się do sieni kamienicy przy ul. Brackiej 5. Pospieszili tam za nim agenci i rozpoczęło się szamotanie. Dr. Wróblewski wskoczył na stojącą w sieni pakę i zaczął przemawiać do licznie zebranego tłumu, piętnując szyskany policyjne. Agenci sprowadzili dwóch

komisarzy i ci odstawili dr. Wróblewskiego do aresztów policyjnych, skąd odesłano go do sądu karnego pod zarzutem zbrodni niebezpiecznych pogrozek z § 99 u. k. Sąd zastanawiał się nad tem, czy dr. Wróblewskiego odesłać do zakładu dla umysłowo chorych, ale na zatrzymanie go w areszcie śledczym nie zgodził się, gdyż dr. Wróblewski jest chory i na interwencyę adw. dr. Heskiego wypuścił dr. Wróblewskiego na wolną stopę.

Szkoła nauk społeczno-politycznych ogłasza na semestr letni od 18 kwietnia do 8 czerwca następujące wykłady:

J. Lewiński: Rozwój kapitalizmu w ostatnich 50 latach (5 godz.), E. Grabowski: Zrzeszenia kapitalistyczne wobec prawodawstwa (8 godz.), dr. K. Krzetuski: Zasady polityki handlowej (6 godz.), dr. R. Beres: Polityka handlowa ze stanowiska przemysłu i rolnictwa (4 godz.), dr. H. Landauowa: Producent i konsument w polityce handlowej (4 godz.), A. Doerman: Ubezpieczenie społeczne (6 godz.), dr. Z. D. Golińska: Stosunki ludności na ziemiach polskich (7 godz.), J. Piłsudski: Historia militarna powstania 1863 r. (10 godz.), prof. dr. T. Grabowski: Hugo Kołłątaj i jego epoka (6 godz.), H. Radlińska: Hugo Kołłątaj jako pedagog społeczny (2 godz.), K. Srokowski: Kwestya wschodnia (2 godz.), O imperyalizmie (2 godz.), Wł. Studnicki: Imperyalizm rosyjski (2 godz.), Imperyalizm w Stanach Zjednoczonych (2 godz.).

Żywiec.

O obrazę czci. Gmina Świnna (ad Żywiec) i Rada szkolna miejscowa oskarżyła nauczyciela p. Jasickiego przed Radą szkolną krajową o „nakłanianie dzieci do kradzieży(?)” i o wywieranie złego wpływu na nie. P. Jasicki zaskarżył podpisanych na owym podaniu chłopów o oszczerstwo, a rozprawa odbyła się 21 b. m. Po przesłuchaniu całego szeregu świadków, sędzia Kwieciński skazał St. Dzikiego, jako inspiratora całej sprawy na 1 miesiąc aresztu bez zamiany na grzywnę, a resztę 10 chłopów na areszt po 14 dni z zamianą na grzywnę po 70 K i zwrot kosztów procesu. Świadkowie i publika przyjęła wyrok oklaskami. Główny świadek inspektor szkolny p. Widlarz, nazwany przez sędziego „ostrą ręką w powiecie”, zeznawał na korzyść nauczyciela.

„Koło Tow. nauczycieli szkół wyższych” odbyło w ubiegłym tygodniu dwa posiedzenia, na których omawiano rządowy projekt pragmatyki służbowej. Uchwalono zwrócić się do Zarządu głównego o domaganie się zmian w owym projekcie, zwłaszcza odnośnie do kwestyi suplencjki, dziś już nader pięknej.

Oświetlenie elektryczne uśmiecha się Żywcowi i pobliskim wioskom. P. Kasztelnik bogaty kupiec i właściciel tutejszej „Urani” ma zamiar budować własnym kosztem elektrownię — o ile odpowiednie czynniki przyjmą jego ofertę.

Za 4,000.000 koron robót około nowych piwnic oddał browar w Pawlusi (ad Żywiec) firmie niemieckiej Korn z Bielska!! Firma ta zatrudnia samych Niemców i Włochów.

NADEŚLANE.

KOLINSKA CYKORIA
Fabryka **SAD. WISZNIA** k Lwowa
WYROB KRAJOWY!

Adwokat Krajowy

Dr. Edward Kleinman

otworzył kancelaryę w Czortkowie, wprost naprzeciw bramy gmachu sądowego. 2555

100 lat istniejący

RESTAURACJA W OGRODZIE MIEJSKIM
już otwarta.

objął ją **Józef Kordik**
właściciel znanej szkoły kucharskiej we Lwowie.

Handel win i restauracja pod „Złotą gruszką” Jana Ludwiga
we Lwowie, ul. Krakowska 7
poleca uprzejmie przy nadchodzących świątach swe bogato zaopatrzone piwnice. — 2600 — Cenniki odwrotnie.

Obiady a la carte i w abonamencie, także do menażek. Bufet z przekąskami o każdej porze. Od 1-go kwietnia także kuchnia jarska. W niedziele i święta (aż do otwarcia) ogrodu koncert muzyki wojskowej w sali restauracyjnej od godziny 4-tej popołudniu. — 2528

PRZEGLĄD KOBIECY.

Wielki sukces sprawy kobiecej.

Onegdaj podczas obrad Zjazdu polskiego stronnictwa demokratycznego, uchwalono przyjąć w program równouprawnienie kobiet. Przyjęto punkt ten bez dyskusji i jednogłośnie. — Podnosimy z uznaniem ten wielki krok naprzód, w drodze do zupełnego wyzwolenia ludzkości i wyrażamy zań szczerą wdzięczność polskiemu stronnictwu demokratycznemu.

I. Zjazd austriackich kobiet we Wiedniu.

(Oryginalna korespondencja „Przeglądu kobiecego”).

Słusznie podniosła przewodnicząca Zjazdu p. Herzfelder, że Zjazd ten jest faktem historycznym. Mimo różnic narodowych stawiały się bowiem kobiety kilku narodów do apelu, pragnąc wspólnie pomówić o tem, co je wszystkie zarówno boli. Cieszyły się dopisywały. Nie przybyły na Zjazd, gdyż żądały wielojęzyczności obrad, mimo, że zwołujący Zjazd Związek wiedeński zapewnił każdej delegacji prawo wypowiedzenia jednej z mów w języku ojczystym.

Czynności Zjazdu podzielono na trzy części: zebranie samych delegacji, zebranie delegacji i proszonych gości, wreszcie deputację do parlamentu i rządu. Porządek dzienny obejmował:

- 1) Ogólne sprawozdanie o ruchu kobiecym poszczególnych narodów, ewent. krajów.
- 2) Postulaty wyborcze kobiet do Rady Państwa, Sejmów i Rad gminnych.
- 3) Stanowisko Związków równopr. kobiet względem partii politycznych.
- 4) Czy zachodzi potrzeba ogólnaustriackiej organizacji kobiet?
- 5) Wnioski wolne i pozdrowienie Zjazdu.

W toku dyskusji nad tymi punktami porządku dziennego dały zauważyć się dwa kierunki: radykalno-postępowy, stawiający żądania maksymalne, a odrzucający wszelkie mniejsze; drugi postępowy, ale liczący się z realnymi warunkami w państwie.

Pierwszy reprezentował tylko „lwowski Komitet Obywatelski” i „krakowski Komitet R. K.”, drugi reszta delegacji, łącznie z „lwowskim Związkiem Równouprawnienia Kobiet”.

I tak co do praw wyborczych utrzymało się zdanie aby maksymalnie domagać się zupełnie równych praw do wszystkich reprezentacji, przyjmować jednak te, jakie w danych warunkach wywalczyć się dadzą. Stanowisko to zajął i lwowski Związek R. K.

Co do punktu trzeciego porządku dziennego utrzymał się wniosek delegatki lwowskiej Związku R. K. p. M. Gerzabkowej, z poprawką kompromisową del. Warniczek z Opawy.

Wniosek ten wraz z umotywowaniem podaje w dosłownym brzmieniu na innem miejscu.

Do p. 4-go zabierała główny głos właściwie tylko delegatka lwow. Związku R. K. Około jej wniosku obracała się jak koło osi — dyskusja porannego zebrania, uwieńczona przyjęciem wszystkich jej wniosków, które podaje w dosłownym brzmieniu.

Tylko 4-ty wniosek, aby przed światowym kongresem w Budapeszcie zwołać zjazd ogólnaustriacki dla powzięcia uchwał — uznano wpra-

wdzie za bardzo ważny, ale ze względu na krótkość czasu do zrealizowania tegoż, zmodyfikowano go w ten sposób, że poszczególne Związki ogólnaustriackie organizacyi powezmą uchwały, jakie ta organizacya ma zająć stanowisko na kongresie.

Odczytany też został telegram z postulatami „Związku lwowskich Studentek”. Studentki żądają w nim równego traktowania przez państwo średnich szkół żeńskich i męskich, równomiernego rozdawnictwa stypendyów z fundacyi niezastrzeżonych, dopuszczania kobiet na wszystkie wydziały wszystkich szkół wyższych i akademii, rozszerzenia kompetencji dziekanów w tym względzie itp.

Postulaty te uchwalono odstąpić „lwowskiemu Związkowi Równopr. Kob.”, który już w tej sprawie u władz interweniował, tem bardziej, że nie mogły być objęte porządkiem dziennym Zjazdu.

Ostatnią była rezolucya M. Dulębianki w sprawie zmiany § 30 o stowarzyszeniach oraz w sprawie równouprawnienia kobiet przy wyborach do parlamentu.

Rezolucya ta została ogłoszona już we wszystkich dziennikach, dlatego jej tu nie przytaczam.

Na wieczornem proszonym zebraniu, w którym brało udział 100 osób płci obojej — skreśliła każda delegatka historyczny rozwój swego stowarzyszenia czy związku i wypowiedziała pozdrowienie pod adresem Zjazdu. Przemówienie waszej delegatki podaję na innem miejscu.

We wtorek udała się deputacya delegatek do hr. Stürgkha i do parlamentu.

Na wniosek delegatki lwow. Związku R. K. przyjęto zasadę, że petycję podpisują wszystkie narodowości, a wręczają je swym narodowym klubom delegacyi poszczególnych narodowości.

Polską delegacyę składały pp. Bujwidowa, Dulębianka, Gerzabkowa i Malinowska. Przyjmowali ją pp. dr. Leo, dr. German, prof. dr. Jaworski i dr. Lisiewicz. Delegacyę przyjęto życzliwie.

Dr. Jaworski wyjaśnił waszej delegatce, że komisya dla reformy admin. i prawa, w której on pracuje, dawno już uchwaliła nową ustawę o stowarzyszeniach. § 30 dzisiejszy będzie nosił inny numer. Kobiety będą dopuszczane do stowarzyszeń politycznych według tej ustawy i dlatego ta część rezolucyi jest już „eo ipso” spóźniona.

Po niedzielnej dyskusyjnej dał wiedeński Związek R. K. proszoną wieczerną dla delegacji.

Tak odbył się I. ogólnaustriacki Zjazd stowarzyszonych kobiet.

Przemawiało w ciągu obrad wiele delegatek o znanych w ruchu kobiecym nazwiskach. Udział ich przedstawię w najbliższym numerze „Przeglądu kobiecego” wraz z psychologicznym podkładem Zjazdu. Dla braku miejsca, muszę ograniczyć się do przedstawienia roli polskiej delegacji ze szczególnym podkreśleniem „Związku R. K.” lwow.

To tylko podnieść możemy, że Zjazd czuł powagę swego zadania i, nie dając porywać się żadnym efektom słów, czy hasłom, żadnym „gestom w próżnię”, brał rzecz podstawową i życiową.

I dlatego może poszczycić się znakomitym efektem praktycznym: sprowadzeniem ogólnaustriackiej organizacyi kobiecej na tory realne!

Przemowy p. M. Gerzabkowej na Zjeździe kobiet austriackich.

Powitanie Zjazdu.

Polski Związek R. K. jest jedną z najmłod-

szych instytucji i dopiero od roku należy do „Międzynarodowej Federacyi Związków równouprawnienia kobiet”.

Całkiem wyjątkowe i swoiste stosunki, w jakich naród polski żyje, sprawiają, że kobiety polskie muszą w setnych kierunkach siły swe obywatelskie wyteżać i rozpraszać, aby świętości naszej odrębności narodowej strzedz i prócz tego ją rozwijać, że więc wskutek tego tylko część naszej energii poświęcić możemy — sprawie wyłączonej kobiecej. Pomimo to mamy jednak pełną świadomość, że musimy iść i za ogólnoludzkim ruchem kobiecym, że przez to właśnie dążenie możemy zbliżyć się do ideału pełnego życia, godnego płci naszej. Jesteśmy też świadome tego, że to usiłowanie nasze złagodzi surowe ostrze przeciwności narodowych, a święte uczucie narodowe podniesie do godności ogólnoludzkiego uczucia.

I w tem przekonaniu, żeśmy tu po to się zjechały, aby ogólny Związek siostrzany wszystkich ludów monarchii zapoczątkować, a następnie zacieśnić, pozdrawiam w imieniu mego najdroższego, nieszczęśliwego narodu wszystkie tu przez delegacye reprezentowane narody!

Stanowisko Związków względem partii politycznych.

Zrobiłyśmy w Galicyi doświadczenie, a podobno zrobiły je kobiety i w wielu innych państwach — że ruch kobiecy dzisiejszy za słaby jest, aby wywalczył sobie wśród stronnictw należytą powagę i poparcie, że wskutek tego mógłby on stać co najwyżej na usługach partii, wyzyskiwany przez nie do ich celów.

Walczymy zresztą o prawa dla płci, jako rodzaju, bez względu na przekonania polityczne, socyalne, narodowe czy wyznaniowe, pozostawiając to swobodzie dotyczących jednostek.

Z tego wynika, że winneśmy trzymać się zdala od wszelkich partii i wszelkiej partyjności.

Samo przez się rozumie się, że ruch nasz jest w swej istocie t. z. obiektywnie postępowy i takim aż do uzyskania praw politycznych pozostać musi.

Nie mniej przeto musi opierać się i wznośić na realnych warunkach życia wogóle, aby zdążyć do swych wielkich ideałów i celów.

W uwzględnieniu powyższych motywów stawiam w imieniu polsk. Związku R. K. we Lwowie wniosek:

„Związki R. K. powinny zająć niezawisłe, względem wszelkich stronnictw politycznych, postępowe stanowisko, a to aż do wywalczenia sobie praw politycznych”.

Uwaga: Wniosek ten został uzupełniony kompromisowym dodatkiem delegatki śląskiej.

Dodatek ten opiewa: „W uwzględnieniu jednak szczególnych stosunków, panujących w pewnych krajach, pozostawia się Związkowi prawo popierania w danym razie pewnych partii politycznych”.

Czy potrzebna jest ogólnaustriacka organizacya kobiet?

Największą przeszkodę wszelkich politycznych zbiorowych akcji są przeciwności narodowe. W ruchu kobiecym zdają się one grać najmniejszą stosunkowo rolę. Owszem, ruch kobiecy winien z natury rzeczy przeciwności te łagodzić, a nawet usuwać. Z drugiej strony nie wolno zapominać, że nie może być ani anarodowy, ani awyznaniowy. Sądzę, że kobiety narodów, wchodzących w skład monarchii, powinny, mogą i muszą utworzyć ogólnaustriacką organizacyę — ale zasady tej organizacyi muszą być

Popierajmy przemysł krajowy!
Taniej niż wszędzie!

Pierwsza galicyjska fabryka cynkowania rur i wyrobów żelaznych
J. STIEFEL
Lwów, Kaźmierzowska 19. — Tel. 1225.

poleca wszelkie przybory wodociągowe, studniarskie artykuły techniczne, maszyny oraz wszelkie narzędzia w wielkim wyborze, po nader niskich cenach i przystępnych warunkach. — Kosztorysy bezpłatnie. 2525

Nowości wiosenne

na suknie i kostiumy, specjalny dział gotowej bielizny damskiej i męskiej

oraz wielki wybór dywanów, portyer i stor

poleca DOM TOWAROWY pod firmą

SALOMON LANGNAS

LWÓW, pl. KRAKOWSKI 5 i 6. Telefon 1287.

przedyskutowane i przyjęte przez wszystkie Związki narodowe.

I dlatego stawiam następujące wnioski:

1. Zjazd uchwala potrzebę ogólna-austr. organizacji kobiecej;

2. Zjazd wybierze wydział, który ułoży zasady tej organizacji i przedłoży je związkowi narodowemu do aprobaty;

3. Zasady organizacji nie mogą w żadnym punkcie sprzeczne być ze statutem „Międzynarodowej Federacji Związków R. K.”.

I. Komitet w Galicyi dla ochrony małoletnich przestępców.

Z inicjatywy i za staraniem Związku równouprawnienia kobiet odbył się w niedzielę w sali ratuszowej, przy licznych udziałach publiczności, wykład sędziego dra Józefa Serkowskiego o obowiązkach społeczeństwa wobec małoletnich przestępców. W doskonale opracowanym i fachowym przemówieniu dał dr. Serkowski obraz nędzy dzieci-przestępców, które przestępcami właściwie nie są, lecz po największej części nieszczęśliwymi ofiarami złych stosunków, nędzy, zbrodniczego środowiska i różnych ujemnych czynników. Dziećmi temi nie zajmuje się nikt, siedzą w więzieniach w możliwie najgorszych warunkach, bez opieki, bez umoralniającego wpływu i bez żadnego zajęcia, a gdy odzyskają wolność, zaczyna się ich straszna tragedia, która jest zarazem tragedią całego społeczeństwa. Często dziecko, które z głodu ukradło chleb i zostało za to ukarane, wyszedłszy z więzienia, nosi na sobie przez całe życie piętno złodzieja; nie dostanie ono świadectwa nienagannej moralności i nikt go do pracy wziąć nie chce — „przecież byłeś złodziejem” — słyszy wszędzie. Cóż mu więc pozostaje? Kraść dalej, kradnie więc i stacza się z czasem na najniższy szczebel poniżenia ludzkiego, skąd powrotu już niema.

Armia zbrodniarzy dorosłych, która się rekrutuje z tych małoletnich przestępców, to tragedia całego społeczeństwa i dlatego najwyższy czas, żebyśmy się wzięli do pracy na wzór kulturalnych krajów, w których dawno już robota ta w pełnym toku.

Po wykładzie rozwinęła się bardzo żywa dyskusja, pod przewodnictwem prezydenta sądu dra Małaczynskiego, który jeszcze raz wyjaśnił zgromadzonemu, że celem zawiązać się mającego komitetu ma być badanie warunków życia małoletnich przestępców, staranie się o wpływ etyczny, dostarczanie im zajęcia w więzieniach, a przede wszystkim zaopiekowanie się dzieckiem po odzyskaniu wolności. Tu powinien komitet rozwinąć jak najenergiczniejszą akcję, starać się o wynalezienie pracy takiemu dziecku i umożliwić mu powrót do normalnego życia.

W dyskusji zabierali głos pp.: dr. Biegeleisen, dr. Byk, dr. Serbeński, ksiądz Ratuszny, pp. Goldfarbowa, Gołogórska, Kisielewska i wiele innych. Poczem przewodnicząca Związku równouprawnienia kobiet p. Bersonowa postawiła wniosek zawiązania natychmiast komitetu ścisłego, z prawem kooptacji, dla rozpoczęcia pracy.

Wniosek przyjęto przez aklamację, poczem weszły do komitetu następujące osoby: prezydent miasta Józef Neumann, nadprokurator radca dworu Hintze, prezydent sądu karnego radca dworu Kilian, prezydent dr. Małaczynski, nadradca magistratu Aleksander Ostrowski, dr. Biegeleisen, dr. Serkowski, ksiądz Antoni Ratuszny, inżynier Januszkiewicz, p. Łagodzki, oraz panie: Januszkiewiczowa, Arztowa, Schätzlowa, Benoni, Lauowa, Bukowska, Katzowa, Pielecka, Biłicka, Kisielewska, Zależniakowa, Oleśkówna, Tomicka, Bersonowa, Dekańska.

My, kobiety, grupujące się koło Związku równouprawnienia kobiet, jesteśmy szczęśliwe, że położyliśmy kamień węgielny pod budowę pierwszego w Galicyi komitetu dla ochrony małoletnich przestępców i dałyśmy inicjatywę do stworzenia organizacji tak potrzebnej i humanitarnej.

Teraz oddajemy dalszą akcję z zaufaniem w ręce całego społeczeństwa, które powinno zjednoczonymi siłami i zgodnie pracować, bez względu na płeć, wyznanie, przynależność polityczną — wszak to dla naszych dzieci!

Na zaproszenie Związku równouprawnienia kobiet przybyły na odczyt osobistości z najwyższych sfer sądowych, jako to: prezydent radca dworu Kilian, nadprokurator radca dworu Hintze, prezydent Małaczynski. — Publiczność wyszła pod wrażeniem, że zapoczątkowane zostało dzieło pożyteczne i dobre.

Po świętach odbędzie się konstituujące posiedzenie komitetu.

Wydział Związku równouprawnienia kobiet składa na cele nowej organizacji 100 koron.

M. B.

„Nie szukajcie dróg nowych!”

I znowu dał się słyszeć w sali odczytowej głos, nawołujący kobiety, aby „zostały kobietami(!), a dróg nowych nie szukały”. Na to abyśmy kobietami pozostały — zgodzić się muszą wszystkie kobiety, bo gdyby się nawet nie zgodziły — to i tak kobietami być nie przestaną.

Inna rzecz co do „szukania dróg nowych”: żądać od kobiety, aby „dróg nowych” nie szukała — to rozkazać rzecze, by w górę płynęła! Ludzkość ciągle nowych dróg szuka i ani jedna chwila w dziejach cywilizacji nie jest identyczna z chwilą poprzednią, więc jakimże cudem można kobietę zmusić do martwoty i zastoju? Czyż możliwe jest wykluczyć kobietę ze społeczeństwa ludzkiego, usunąć ją z pod prawa, rządzącego wszechświatem?

„Nie szukajcie dróg nowych” — to jest to samo co — przestańcie żyć!

„Stare drogi” wiodą tylko wstecz — naprzód ku rozwojowi naturalnemu, ku wewnętrznemu doskonaleniu się prowadzą „nowe drogi”, a właściwie dalszy ciąg tych dróg, po których ludzkość od prawników dąży.

Żadna tradycja nie zakazuje kobiecie „szukania dróg nowych”, wszystkie te liczne kobiety, co się tak bardzo przyczyniły do rozpowszechnienia chrześcijaństwa, szukały właśnie dróg nowych — poganki przechodząc od swoich starych bogów do Boga chrystyanizmu — na nowe wstępowały drogi.

I nikt nie ma prawa zatrzymywać kobiety na drodze postępu, a już tembardziej w imię najświętszego powołania kobiety — w imię macierzyństwa! Czyż dzisiejsza kobieta tak jest doskonała, że każdy jej krok poza „staremi drogami” — ujmę jej przynieść może?

Na „starych drogach” widzimy matki odkupujące łzami synowskie złe noty, błagające o promocyę dla syna! i nie czują te nieszczęśliwe kobiety, że wybrane noty i promocyę wywierają synów ich na wiecznych żebraków, na męczenników życiowych, bo ludzie w ten sposób przewleczeni przez szkoły, skazani są na żebranie o pracę, o stanowisko w życiu, o wszystko...

Na „nowych drogach” pragniemy widzieć matkę rozumnie prowadzącą dzieci swoje przez szkołę, którą sama przeszła na drogę życia obywatelskiego, które zna, w którym czynny udział bierze! I niema szczytów, czy intelektualnych, czy etycznych, któreby mogły być zbyt wysokie dla matki-wychowawczyni! Zadanie jej wielkie i trudne — ułatwić jej należy „szukanie dróg nowych”, a nie nakłaniać do niedołącznej vegetacji na „drogach starych”.

I szukać będziemy dróg nowych i coraz nowych — aż do ostatniego tchu!

A tych, którzy nam martwotę i zastój wieszczą — za sobą pociągamy ku światłu wielkiemu, co na szczytach jaśnieje!

Na szczytach, gdzie wszechsprawiedliwość panuje, gdzie niema krzywdy niczyjej i niczyjego poniżenia...

JADWIGA TOMICKA.

Literatura i sztuka.

„Miesięcznik heraldyczny”, organ Towarzystwa heraldycznego we Lwowie, pod redakcją dra Władysława Semkowicza, rozpoczął V. rok istnienia. Zeszyt 1—2 br. zawiera szereg pouczających rozpraw. Otto Forst, jeden z najwybitniejszych współczesnych genealogów niemieckich, podaje „Przyczynki do najdawniejszej genealogii Mohylów” i związków tego sławnego rodu mołdawskiego z polskimi rodzinami szlacheckimi. Dalszy ciąg pracy Oskara Haleckiego o „Rodzie Łodziów w wiekach średnich” omawia genealogię linii Mikołaja, wojewody kaliskiego. Artykuł Mirosława Zbigniewa Kryńskiego p. t. „Przeżycia-Przeżycia” łączy badania heraldyczne z wynikami badań językoznawczych nad formami tej proklamacji rodowej.

Ks. Józef polemizuje z p. Zygmuntem Radziwińskim w sprawie pochodzenia kniazia Fedka Nieświzkiego. Leon Białkowski rozpatruje stosunek Mikołaja z Bogoryi do Mikołaja z Ossolina, wybitnych postaci z końca w. XIV, które historycy nasi pomieszali. Michał Witanowski w owym „Pokłosiu heraldycznym” podaje szereg nieznanych herbów z tumu łączyckiego i klasztoru sulejowskiego.

Następują zwykle działy: Sprawozdania i recenzje. Kończą zeszyt wyciągi „Z dawnych metryk katedry na Wawelu w Krakowie” z lat 1398—1699, w opracowaniu ks. Jana Sygańskiego.

Gazeta leśna i myśliwska. Pod tym tytułem ukazał się w Warszawie pierwszy numer dwutygodnika, poświęconego sprawom leśnictwa i łowiectwa. Wobec braku u nas pism specjalnych pismo to łączące w sobie dwa pokrewne działy, może znaleźć rozpowszechnienie. W nadesłanym nam numerze zwracają zwłaszcza na siebie uwagę artykuły: Aklimatyzowanie drzew obcokrajowych w naszych lasach — Lasy Japonii — Zakładanie tartaków i t. p., a nadto obszernie sprawozdanie o gospodarstwie łowieckim w dobrach Kistapolczany.

NADESLANE.

BALSAM

Znakomite tutki i bibulki cygaretkowe wyrobu galicyjskiego. Próbkę darmo i oplatnie we fabryce, Lwów, Zielona 20. 2582

Z Paryża nadeszły wspaniałe modele kapeluszy damskich i panieńskich do salonu mód 2584

B. M. NEUWELT, Lwów, 3. Maja 11.

Zgubiono w teatrze złotą bransoletkę. Uczciwy znalazca raczy się zgłosić w biurze Brücka, Kościuszki 2, gdzie otrzyma stosowne wynagrodzenie. 2601

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY

Dr. FRANCISZKI RAFF-ROTHFELDOWEJ

otwarty codziennie od 9—1 i od 3—6. 2599

Pańska 3 (Asnyka 1), parter.

CASINO DE PARIS

Wielkomiński program rodzinny od 16. do 31. marca. Vivia de Varenne, skrzypaczka. — Afra, trans. tancerka. — Lena et Partner, komiczny akt na drucianej linie. — Cesio, najmłodszy polski humorysta. — Dornelly, subretka. — Man de Wirth, imitator kobiet. — Ligo et Georgette, francuskie śpiewaczki. — Usarda, tancerka. — A. Olpinski, polski humorysta. — Duo Rozsnyay, duet. — Edith Walden, tancerka. — Les Cremones. — Hala Potocka, warszawska kupieciska i dziesięć innych atrakcyi. 2003

Adwokat dr. Teodor Sienkiewicz we Lwowie, Chorążczyzna 7.

(Przedtem Jasło).

2336

TELEFON Nr. 540.

Na Święta! Wina!

Hurtowny skład
Win, szampanów,
koniaków, likierów
krajowych i
zagranicznych

Maurycy Herrmann

Lwów, ul. Jagiellońska 11 a.

TELEFON 1807.

poleca się Szan. Publiczności po cenach bardzo umiarkowanych. Wszelkie zamówienia odstawia się do domu bez jakichkolwiek doliczeń. 2573

Ekonomista.

„Werkbund”.

W czasie od 6 do 9 czerwca b. r. odbędzie się we Wiedniu pełne posiedzenie niemieckiego „Werkbundu” (Związku warsztatowego). Cele tego Związku, którego wielkim zwolennikiem jest obecny dyrektor wiedeńskiego Urzędu popierania przemysłu radca dworu dr. Vetter, mają być obecnie przeszczepione do Austrii i stanowić mają część składową akcji popierania rękodzieła. Celem zaznajomienia czynników, służących w naszym państwie sprawie popierania rękodzieła z zadaniami „Werkbundu” wziął udział szereg przedstawicieli ministerstwa robót publicznych, Urzędu popierania przemysłu oraz Instytutów popierania rękodzieła ubiegłego roku w pełnym posiedzeniu „Werkbundu” które się odbyło w Dreźnie. Po myśli uchwały powziętej na zjeździe drezdeńskim, tegoroczne (piąte) pełne posiedzenie odbędzie się w Wiedniu. Na czele komitetu, który zajmuje się pracami przygotowawczymi stanął minister robót publicznych Trnka. Funkcję sekretarza komitetu pełni dyrektor Urzędu popierania przemysłu radca dworu dr. Vetter. W czasie trwania posiedzeń odbędzie się w Wiedniu kilka wystaw z zakresu artystycznego przemysłu i rękodzieła.

Działalność „Werkbundu” ma na celu uszlachetnienie wszelkiego wytwórstwa przemysłowego. „Werkbund” zmierza do wyparcia z obrotu przeciętnych, pozbawionych stylu i smaku wyrobów i do wprowadzenia w ogólne i codzienne użytkowanie wyrobów posiadających *qualitas* a więc wartość i formę estetyczną. Hasłem „Werkbundu” jest, aby każdy przedmiot odznaczał się celowością, to znaczy aby rzeczywiście odpowiadał tej potrzebie, do której zaspokojenia służy. Następnie, aby każdy przedmiot odznaczał się konsekwencją konstrukcji, to znaczy, aby rozmiary, obróbka, i łączenie materiałów odpowiadało przeznaczeniu tego przedmiotu. Cechą przedmiotu ma być nie zbyteczna i zdawkowa zewnętrzna ozdoba, lecz odpowiednia celom konstrukcja. Wreszcie przedmiot winien być wykonany z możliwie najlepszego materiału i to w ten sposób, aby czystość i wygląd zewnętrzny materiału były w całości zachowane. Należy tedy unikać naśladownictw, a zwłaszcza malowania drzewa na skórę lub metal, wyciskania skóry na podobieństwo drzewa lub metalu, przyspawiania metalu na podobieństwo skóry lub drzewa, niemniej zastępowania skóry lub drzewa papierem odpowiednio przysposobionym lub zafarbowanym itp.

Środkami, którymi „Werkbund” dąży do celu jest kształcenie, agitacja, propaganda, interwencja, niemniej ustawiczne starania w szukaniu nowych sposobów i dróg w kierunku uznania i urzeczywistnienia zasad przezeń głoszonych. Dzielnicą pracy „Werkbundu” jest w pierwszym rzędzie rękodzieło w dalszym architekturą, a w ostatnich czasach także i przemysł fabryczny.

Wszelka produkcja służąca zaspakajaniu codziennych potrzeb winnaby obok praktycznego posiadać także estetyczny i artystyczny cel. Sztuka i artyzm mają być nie tylko przedmiotem zbytku ale opanować całokształt naszego życia codziennego. Ekonomiczne hasło aby produkcja przemysłowa wytwarzała możliwie najtaniej, należałoby uzupełnić, aby produkcja wytwarzała zarazem możliwie najlepiej i najładniej. Wówczas produkcja przemysłowa, prócz zadań ekonomicznej natury spełni zarazem wielkie zadanie kulturalne.

Najdonioślejsze znaczenie ma działalność „Werkbundu” dla rękodzieła. „Werkbund” podjął z energią i zrozumieniem rzeczy wszczętą już dawniej w Niemczech akcję w kierunku popierania rozwoju artystycznego rękodzieła. Obecnie

panuje w Niemczech przekonanie, że część udziału w zaspakajaniu potrzeb życiowych rękodzieło traciło i traci bezpowrotnie na rzecz wielkiego przemysłu i że wszelkie starania w kierunku zdobycia utraconych pozycji na dawnych rynkach zbytu nie odniosą pomyślnego skutku wobec komercyjnej i technicznej wyższości produkcji fabrycznej.

Natomiast należałoby dążyć do popierania tych rękodzieł, które zachowały swą żywotność i które mogą istnieć a nawet rozwijać się obok przemysłu fabrycznego. W pierwszym zaś rzędzie należałoby dążyć do podniesienia poziomu tych rękodzieł, które wymagają indywidualnej pracy ręcznej i umysłowej, nigdy przez maszynę ani poważnie zagrożone, a tem bardziej wyparte nie zostaną.

Dzisiejszy też rozwój artystycznego przemysłu rękodzielniczego w Niemczech jest głównie zasługą „Werkbundu”.

„Werkbund”, propagując ideę artyzmu w rękodziele, nie czyni tego tylko ze stanowiska sztuki, ale równoległe ze stanowiska samej produkcji rękodzielniczej. Zrozumiał bowiem, że kierunek ten będzie miał tylko wówczas widoki trwałego powodzenia, jeżeli zdoła przynieść rękodziełu pozytywną korzyść, to znaczy, jeżeli zapewni produkcji rękodzielniczej zbył. W tym celu „Werkbund” uświadamia rękodzielników, że powinni pod względem organizacji kupieckiej i technicznej zbliżyć się możliwie do fabryk, a przede wszystkim winni to czynić przez zakładanie większych warsztatów, umożliwiających podział i specjalizację pracy, oraz wykonywanie maszynami surogatów i półfabrykatów, których wykonanie pracą ręczną zwiększa jedynie kosztą produkcji, nie dając w zamian innych zalet pracy ręcznej nad maszynową.

Wyroby, z podobnych warsztatów pochodzące, mają tę zaletę, że ostatni kształt nadaje im indywidualna myśl robotnika, względnie rysownika, i że taki warsztat wytwarza na zamówienie lub wytwarza nawet na zapas i liczy tylko na miejscowego lub okolicznego nabywcę, wskutek czego zna swego odbiorcę i jego upodobania.

Z istoty rzeczy wynika, że warsztat rękodzielniczy będzie mógł tylko wówczas liczyć na zbył swych wyrobów, jeżeli z jednej strony wyroby te będą rzeczywiście usprawiedliwiał różnicę w cenie, a następnie jeżeli z drugiej strony kupująca publiczność będzie umiała i chciała różnicę tę poznać i uznać.

W pierwszym kierunku „Werkbund” dąży i popiera wszelkie akcje, mające na celu zawodowe kształcenie rzemieślników, w szczególności inicjuje i popiera tworzenie szkół zawodowych, urządzanie kursów, zakładanie wzorowych warsztatów i t. p.

W drugim kierunku „Werkbund” obok kształcenia producentów zajmuje się na wielką skalę wychowywaniem konsumentów. Urządza ustawicznie i przy każdej sposobności odczyty, wystawy porównawcze, wydaje broszurki agitacyjne, posługuje się prasą, tworzy organizacje konsumentów i t. d.

W szczególności „Werkbund” zwraca baczną uwagę na największych konsumentów, a mianowicie na państwo, kraje, gminy i inne czynniki publiczne i czyni starania, aby czynniki te rozdziałając dostawy zwracały uwagę nie tylko na cenę, ale także na jakość i formę dostawy.

„Werkbund” świadom, że ludzie dorośli są zazwyczaj niechętni wszelkim zmianom w ich dotychczasowych zapatrywaniach i trybie życia, dąży obecnie do tego, aby już w szkołach uczono i przyzwyczajano młodzież do łączenia wymogów codziennego użytku z wymogami kultury.

W końcu należałoby podnieść jeszcze jedną działalność „Werkbundu”. Zrozumiał on, że publiczność przyzwyczajona do kupowania w sklepach zdana jest na towar, który się w sklepie znajduje mimo, że kupiłaby chętniej towar o lepszej jakości formy i wyrobu. Z uwagi na tę okoliczność „Werkbund” stara się wpływać na

smak i zapatrywania kupców, aby swe składki zaopatrywali w wyroby jakościowe, to znaczy wyroby ładniejsze i lepsze i tem samem wspierali dążenia, zmierzające do uszlachetnienia produkcji. Akcja ta postępuje naprzód i wykazuje pomyślne wyniki, a to głównie dzięki panującemu w Niemczech naogół dobrobytowi, który pozwala szerszym masom kupować rzeczy lepsze i dzięki wrozonemu Niemcom zmysłowi praktyczności.

Dotychczasowa działalność „Werkbundu” około podniesienia poziomu i powodzenia przemysłu rękodzielniczego przez kształcenie i uświadamianie producenta, konsumenta i pośredniczącego między nimi kupca wydała dodatnie wyniki.

Z targu zbożowego.

(Oryginalne sprawozdanie „Gazety Wieczornej”).

Budapeszt, dnia 24 marca.

Pogoda była w tygodniu sprawozdawczym zmienna, temperatura była bądź to łagodna, bądź chłodna, pogoda raz piękna, raz deszczowa, miejscami zdarzały się też mrozy nocne. W rolnictwie te liczne zmiany są nie bardzo pożądane, gdyż przeszkadzają w robotach koło zasiewów jęczmienia, a zwłaszcza owsa. Pozatem stan zasiewów w całym kraju jest bardzo piękny, a tylko z niektórych komitatów niziny węgierskiej nadchodzą wiadomości o nieznacznych zresztą szkodach, wyrządzonych przez owady.

Na targach międzynarodowych ceny zmieniły się tylko nieznacznie. Fakt, że ceny utrzymują się stale, tłumaczy się coraz to większym brakiem zapasów; tyczy się to przede wszystkim pszenicy. W Ameryce rozeszły się pogłoski o rzekomem pogorszeniu się stanu zasiewów.

Co do zapasów, to statystycznie wykazany jest bardzo wielki niedobór w porównaniu z rokiem ubiegłym. Z Kanady zapowiadane są dalej wielkie dowozy, ale lepsze gatunki prawdopodobnie w całości zostaną zapotrzebowane w samej Kanadzie, a wywiezione zostaną tylko gatunki pośledniejsze. Z Argentyny również zapowiedziane są wprawdzie znaczne dowozy, lecz wskutek strajku węglarzy raty frachtowe ogromnie podskoczyły, a niema prawie nadziei przedkierowania. W Rosji eksporterzy zachowują się nadal z rezerwą, w Rumunii zaś z powodu złej pogody dowozy są jeszcze ograniczone.

Na targu węgierskim interes obracał się w ciasnych granicach, interes terminowy zaś był przy tendencji stosunkowo małej wcale ożywiony.

W interesie pszenicą były dowozy z prowincji z początkiem tygodnia lepsze, ponieważ właściciele przedsiębiorali dostawy efektywne z powodu zapadających sprzedaży kwietniowych. Później zaś podaż i dowozy były znowu słabe. Młyny zachowały wielką rezerwę, gdyż w interesie mąką panuje zupełny zastój, a czyni się prawdopodobnie przygotowania do objęcia oczekiwanych wypowiedzi pszenicy. Całkowity obrót tygodniowy wynosił 55000 cetnarów metrycznych, ceny obniżyły się w porównaniu z tygodniem poprzednim o 25 halerzy. Ciekawy jest fakt, iż 12000 cetnarów metrycznych pszenicy serbskiej, złożonej w Budapeszcie, sprzedano via Sulina, t. zn. w kierunku do Serbii. W Austrii warunki zbytu pogorszyły się z powodu silnej podaży towaru krajowego. Młyny galicyjskie zredukowały produkcję.

W handlu żytem podzielało nadzwyczaj mdłe usposobienie targu terminowego także na interes efektywny. Zdołano zbyć codziennie zaledwie kilka wagonów, a to po niższej cenie. Podaż jest wcale dobrą, ofiarowano węgierskie żyto także w Austrii po tanich cenach. Z końcem tygodnia żądano za żyto już tylko K 9'55 — 9'60 paritas. Budapeszt. Całkowity obrót tygo-

**Galicyjski Bank Ludowy
dla rolnictwa i handlu**

... LWÓW ...
Sykstuska 17

Przyjmuje wkładki na książeczki od 20 kor. poczynsz na
Wszelkie transakcje bankowe i finansowe.

4 1/2 %

dniowy wynosił 1500 — 2000 cetnarów metrycznych przyczem ceny były o 30—35 h. niższe. Tendencja jęczmienia była w tygodniu sprawozdawczym również bardzo mdła, a ceny spadły o 30—35 hal. Nieco lepszy był popyt jęczmienia obrocznego, za który płacono ze Steinbruch po K 9'75 — 9'85. Interesu jęczmieniem browarniczem wcale niema, gdyż zdarzają się przeważnie tylko bardzo złe galunki. Towar wyborowy pojawiający się tylko sporadycznie, jest stały w cenie, płaci się zań K 11'—.

Popyt o w s a bardzo osłabł. Również i podaż nie jest nagłą, wyborowych gatunków nawet brak. Obroty pozostały wobec tego niezmiennie. Także Wiedeń objawia małe zainteresowanie. Ceny są o 10 hal. niższe, stosownie do gatunku K 9'85—10'25 gotówką z Budapesztu.

Co do kukurudzy, to zagranica żąda wysokich cen za blizkie terminy i rzeczywiście je utrzymuje. Podaż na wewnątrz kraju jest słaba, lecz i popyt jest słabszy. Stale oferowaną jest kukurudza serbska, rumuński zaś towar kolejowy idzie bardziej do górnych Węgier, podczas gdy rumuński towar okrętowy obecnie nie jest rentowny. Kukurudzę z natychmiastową dostawą targowano 15—20 hal. powyżej kursu z załadowaniem z Budapesztu.

Na targu terminowym ruch od początku tygodnia był słaby, w połowie zaś tygodnia usposobienie stało się wybitnie mdłym. — Wskutek pomyślnej pogody; dobrego stanu zasiewów i słabej chęci kupna młynów sprzedano wielkie ilości towaru po niższej cenie. Kiedy jednak poziom cen obniżył się o 20 do 25 hal., przedsięwzięto wielkie egzekucje, tak, że ceny z końcem tygodnia jeszcze bardziej się obniżyły. Największe straty poniosło żyto, gdyż istnieje obawa przed znacznymi wypowiedzeniami.

Obydwa terminy straciły 37, względnie 40 hal. Pszenica kwietniowa i majowa zamknęły z 32 halerzową zniżką, przyczem pszenica majowa wykazała przemijającą report. Pszenica październikową ucierpiała o 21 hal., kukurudza utrzymała się w cenach z powodu silnej tendencji zagranicznej. Owies kwietniowy stracił 21 hal., październikowy zaś tylko 8 hal. Ruch terminowy był w ogólności w niektórych dniach dość ożywiony i mimo wielkich zniżek cen nie było żadnych przejść.

Zmiany cen w tygodniu sprawozdawczym przedstawiają się następująco:

	Kurs najw.	Kurs najn.
Pszenica na kwiecień	K 11'64	K 11'22
„ na maj	11'64	11'24
„ na październik	10'86	10'58
żyto na kwiecień	10'08	9'60
„ na październik	9'05	8'58
kukurudza na maj	8'76	8'65
„ na lipiec	8'73	8'61
owies na kwiecień	9'95	9'72
„ na październik	8'43	8'28

Z targu mącznego.

(Oryginalne sprawozdanie „Gazety Wieczornej“).

Budapeszt, dnia 25. marca.

Widoczna od dłuższego czasu stagnacja na targu, wystąpiła jeszcze wyraźniej w tygodniu ubiegłym. Tylko sporadycznie sprzedawano mniejsze pozycje, przyczem młyny stosowały się do istotnych ustępstw w cenach na targu pszenicą. Dążność i starania młynów skierowane są w tym kierunku, ażeby uzyskać jak najliczniejsze zlecenia, które w tygodniu sprawozdawczym były stosunkowo zadawalające. Nienormalny stosunek cen maki ciemnej do jasnej trwa niezmiennie bez przerwy i wedle przypuszczeń utrzyma się przez całą kampanię. Wysyłki były większe, aniżeli w tygodniu ubiegłym i składy zmniejszyły się. Obrót w kupnie i sprzedaży paszy był z powodu braku zapasów stosunkowo skromny. Deport na kwiecień—maj rozszerzył się.

Przeciętne notowania w tygodniu ubiegłym za 50 kg gotówką z 1½ prc. szkontem kasowym przedstawiają się następująco:

Mąka pszenna:

Nr. 0 K 16'80, Nr. 1 K 16'50, Nr. 2 K 16'20, Nr. 3 K 16'—, Nr. 4 K 15'80, Nr. 5 K 15'60, Nr. 6 K 15'40, Nr. 7 K 14'80, Nr. 7½ K 13'60, Nr. 7¾ K 12'20, Nr. 8 K 9'20

Otręby cieńsze K 7'90, grubsze K 7'90.

Mąka żytnia:

Nr. 0 K 15'40, Nr. 0 I K 15'—, Nr. I K 14'60, Nr. II K 14'10, Nr. II K 13'10, Nr. II B K 11'80, ciemna mąka żytnia K 10'70, otręby żytnie K 8'00.

Towarzystwo dla ubezpieczenia gradowego i reasekuracyjnego „Meridionale”. Ze sprawozdania za rok 1911 przedłożonego walnemu zgromadzeniu, które odbyło się dnia 20. bm. w Tryescie, wyjmujemy następujące ważniejsze daty:

W dziale gradowym wpłynęło premii 6,190.624 kor., wobec 6,445.339 kor. w r. 1910; wypłacone szkody wynoszą 4,884.261 kor., wobec 6,385.909 kor. w roku poprzednim.

Za reasekurację ogniową wynosiły premie 2,793.011 kor., wobec 2,550.634 kor. za rok 1910; na szkody zapotrzebowano 2,087.321 kor. wobec 1,453.442 kor. w roku ubiegłym. Ogniowa rezerwa prem. podniosła się z 1,275.317 kor., na 1,396.505 kor. Bilansowy zysk wynosi 304.078 kor., który po uwzględnieniu statutem przepisanych dotacji, umożliwia wypłatę dywidendy w kwocie 32 kor. od akcji. Fundusze gwarancyjne towarzystwa (nie wliczając rezerw szkodowych w kwocie 1,092.059 kor.) wynoszą 8,087.367 kor., a mianowicie: kapitał akcyjny 3,000.000 kor., rezerwy premijne i rezerwy zysku 5,087.367 kor. Ubezpieczenia gradowe na rachunek „Meridionale” przyjmuje c. k. uprzyw. Riunione Adriatica di Sicurta. Biuro we Lwowie pl. św. Ducha l. 3. 2598

Nawożenie sztuczne. „Sypmy, sypmy i jeszcze raz sypmy” nawołuje jeden z najlepszych rolników, p. W. Wyganowski w swem dziele: „Dlaczego nie mamy dochodów z gospodarstwa”. Słowa te winien dzisiaj — w przededniu prac w polu — każdy rolnik dobrze pamiętać, by nie kierował się zbytnią oszczędnością, na szkodę gospodarstwa wypaść mogącą. Nietylko bowiem najlepsze ziarno, nietylko dobra obróbka gleby — ale co najważniejsze — najlepsze nawozy sztuczne i racjonalne ich użycie, decydują naturalnie przy sprzyjających warunkach atmosfer o dochodach z roli. Grosza więc na nawozy oszczędzać nie należy, gdyż jak stwierdza wspomniany fachowiec i jak to liczne stacye doświadczalne podnoszą, najcięższym błędem gospodarczym jest za małe używanie nawozów sztucznych.

Najlepszym nawozem fosforowym, powszechnie znanym, jest tomasyna „Gwiazda”. Tomasyna wzbogaca rolę w ważne składniki, jak kwas fosforowy, czego najwięcej naszym glebom brakuje — i wapno. Skuteczność tomasyny „Gwiazda” jest trwała; na gruntach nawet zwiczyłych, gliniastych działa tomasyna nadzwyczaj dobrze, a na lekkich piaskach, ziemiach torfowych tudzież na ubogich w wapno, jest jedynym nawozem fosforowym.

Tomasyna nadaje się pod wszelkie rośliny, rozsypuje się ją szeroko i na każdej porze; jej kwas fosforowy, bowiem w ziemi nie zginie, woda nie wypłucze, zatem nawet na kilka tygodni przed zasiewem zbóż jarych lub sadzeniem okopowych, użyta być może z nader dobrym skutkiem. Wreszcie i ten ważny czynnik brać trzeba w rachubę, że chcąc zasilić glebę nawozem potasowym jak 40 prc. solą, lub nawozem azotowym, jak n. p. azotniakiem, można tomasynę mieszać z tymiż w dowolnym stosunku i razem rozsiać na kilka dni przed zasiewem ziarna. Ten sposób doprowadzenia potrzebnych glebie i roślinie składników pokarmowych — jest nader wskazany.

Depesze „Ekonomisty”.

Kraków. (Tel. pryw.) Na wczorajszym posiedzeniu Izby handlowej i przemysłowej uchwalono zwrócić się do Koła polskiego, ministra skarbu i ministra Galicyi ze stanowczym protestem przeciw znanym wywodom generalnego sekretarza Banku austro-węgierskiego Prangera o kredycie w Galicyi.

Ceny nierogaczyny w Wiedniu.

(Komunikat galicyjskiej Spółki zbytu bydła i trzody chlewnej we Lwowie, ul. Słowackiego l. 16).

Ceny na targu wiedeńskim dnia 26. marca w koronach za 100 kg żywej wagi.

Spęd razem 18965, z tego młodych galicyjskich 15149, tłustych węgierskich 3616, przez organizację nadeszło 1328 sztuk, z tego galicyjska Spółka zbytu bydła wg Lwowie 530.

Ceny sztuk galicyjskich: wybrakowane od 74—88, lekkie od 89—110, ciężkie 111—116.

Spęd na targu dnia 26. bm. był większy niż spęd zeszłotygodniowy o 4000 sztuk, a mianowicie w sztukach młodych o 4679 sztuk większy, w sztukach tłustych o 679 sztuk mniejszy. W porównaniu z targiem zeszłotygodniowym były ceny w sortach najniższych o 8 kor. niższe, w sortach średnich równe, w sortach pierwszych o 4 kor. niższe.



Tlenol moda do ust
krem do zębów
proszek do zębów
wyrabia według przepisu dra. J. Kulskiego
go, prof. Unii Jagiellońskiej
Fabryka Tlen.

Ważne dla właścicieli motorów benzynowych, gazowych itp.

Podpisany ma zaszczyt zawiadomić P. T. właścicieli motorów, że wszelkie naprawy maszyn rolniczych i rekonstrukcje motorów uskutecznia w swoim wzorowo urządzone warsztacie mechanicznym fachowo, sumiennie i szybko. Części składowe przeważnie na składzie. Monterzy specjaliści zawsze do dyspozycji. 2565

J. Weinberg warsztat mechaniczny
Lwów, ul. Gródecka 56.

Oddział maszynowy Banku Rolniczego. — Telefon 1317.

Apteka pod „ZŁOTĄ GWIAZDĄ”

PIOTRA MIKOLASCHA

Lwów, ul. Kopernika l. 1

wyrabia i poleca

SYRUP

Sulfogwajacolowy i Syrup sulfogwajacolowy z kołą

jako skuteczny środek przeciw kaszlowi innym chorobom dróg oddechowych w działaniu zupełnie identyczny z innymi podobnymi wyrobami zagranicznymi, co też orzekła komisja przemysłowo-lekarska Towarzystwa lekarskiego.

Syrup sulfogwajacolowy jest o połowę tańszy od podobnych wyrobów zagran. i kosztuje tylko K. 2.

Syrup sulfogwajacolowy z kołą kosztuje K. 2'50.

Wydaje się wyroby te tylko na przepis lekarski. Do nabycia we wszystkich aptekach. 2280

Należy żądać wyraźnie wyrobu apteki
Piotra Mikolascha we Lwowie.

Ostrzega się przed naśladownictwem.

Lokale

na biura, szkoły
lub pracownie.

10 olbrzymich pokoi w całości lub częściowo do najęcia przy ul. Kochanowskiego 4. Blizsza wiadomość

Jan Schumann

Lwów 2448

Pańska 23.

Lokal

na atelier fotograficzne, malarskie lub inną pracownię. Asnyka 4. 3465

Chłopca do nauki poszukuje pracownia sukien męskich Wiktora Studnickiego w Drohobyczu. 3468

REPERACYE

maszyn do szycia uskutecznia nasz warsztat szybko i fachowo

Singer Co

Tow. Akc. maszyn do szycia. Największy i najstarszy skład w Austrii, Lwów, Halicka 4. Lwów, Gródecka 55. 2144



Lactol usuwa po dłuższym użyciu piegł.

Lactol niszczy wagi.

Lactol usuwa wypyski i zaczerwienienia skóry.

Lactol usuwa zmarszczki.

Lactol jest jednym z tych środków toaletowych francuskich, który w każdym domu znajdować się powinien.

Cena pudełka K. 2. Wszędzie do nabycia.

Generalny zastępca: Droguerya Sadowskiego, pl. Kapitulny 1. 2570

Lwowska filia

Zakładu Kredytowego dla Urzędników

w WIEDNIU

Udziela PP. Urzędnikom pożyczek wekslowych od 100 Kor. bez policy i bez kondyktu. 2555

ul. Sykstuska 31. Telef. 915.

Z powodu rozszerzenia ruchu fabrycznego jest do sprzedania mało używana WAGA firmy Schember o pojemności 25.000

kg. do ważenia wagonów, wozów itd.

Blizsza wiadomość w Kancelarii fabrycznej WP. Filipa Liebermana w Stanisławowie ::

Knihinin. 0000

2672

Patent austr. 41.756.

Wyrób krakowski!

Doskonałe pokrycie dachów.

Lekkie, piękne, nie wymaga nigdy reparaacji.

Najwyższy stopień ogniotrwałości.

Asbit

łupek asbestowy

odporny na wiatry i zmiany powietrza.

Fabryka łupku asbestowego „Asbit”, Spółka z ogr. por.

KRAKÓW

Fabryka: ul. Starowiślna 89. Biura centr.: Starowiślna 48.

Do sprzedania

jadalnia dębowa, garnitur orzechowy, szkło, wina i t. d. Zyblikiewicza 8, I. p. 3477

Spółnika

z kapitałem 10.000 koron poszukuje do przedsiębiorstwa handlowego „Renta” postępowe, Lwów. 3778

Koncypienia

z substytucją poszukuje. Zgłoszenia listowne: Adwokat Szurlej, Lwów, Fredry 9. 2553

OFICYANT poszukuje popołudniowego zajęcia. Posiada praktykę adwokacką i notaryalną. Zgłoszenia do Administr. K. K. 25. 3470



Smak i szysk

to hasła

„La femme chic“

pracowni i magazynu wszelakich okryć dla P. T. Pań.

Lwów, ul. Hetmańska 1. 6, I. p.

2412



CLIMAX Motory i lokomobile na ropę surową

Najtańsza siła popędowa dla gospodarstwa rolnego. — Koszt materiału opałowego licząc od godziny i HP od 1 h. począwszy.

Niebezpieczeństwo wybuchu wykluczone. Niema kontroli władz skarbowych. Nieznaczne zapotrzebowanie wody. Setki zadowolonych maszyn w użyciu. Cenniki i kosztorysy darmo. Najtańsza fabryka dwutaktowych motorów rolnych. 2477

Bachrich & Co. fabryka maszyn, Wiedeń XIX

Heiligenstädterstrasse 83. Proszę żądać polskiego prospektu Nr. 702.

Austro-america, Tryest

Regularna i bezpośrednia komunikacja pasażerów na wykwinie urządzone, pospiesznych parowcach, oraz ekspedycja wysyłek frachtowych z Tryestu do Północnej i Południowej Ameryki. 321

Najbliższe odjazdy do Ameryki północnej:

„Kaiser Franz Josef I.” . 30 marca 1912
„Alice” . 13 kwietnia 1912
„Oceania” . 27 kwietnia 1912
Marta Washington . 4 maja 1912

Najbliższe odjazdy do Ameryki południowej

„Argentina” . 4 kwietnia 1912
„Columbia” . 18 kwietnia 1912
„Sofia Hohenberg” . 2 maja 1912
„Atlanta” . 16 maja 1912

Szczegółowych informacji udzielają: Tryest: Dyrekcja — Via molin piccolo 2. — Wiedeń: Biuro pasażerskie, II. Kaiser-Josefstrasse 36. — Lwów: Generalne zastępowstwo dla Galicji wschodniej, Gródecka 93. — Kraków: Generalne zastępowstwo Goldlust i Ska, ulica Lubicz 1.2. — Tarnopol: Główna agencja (Emil May).

Linoleum

Chodniki, dywany do pokoi jadalnych, dziecinnych, przedpokoi, łazienek, biur, szpitali i t. d. w jednokolorowych lub „Inlaid” nawskróś przerabianych wzorach — polecają specjalne składy

Leopolda Haasa

Lwów, Karola Ludwika 3 i 35.

Od 1. kwietnia b. r.

III. FILIA: ULICA GRÓDECKA L. 60.

Ułożenie wykonuje się przez fachowe siły, 2058

Zakład kredytowy „Austria“

Dom zakupna i sprzedaży towarów Stow. zarej. z ogr. por.

Wiedeń I, Am Hof 5.

Reprezentacja na Galicyę i Bukowinę

Lwów, plac Maryacki 10. Tel. 1789

„Austria“ dom zakupna i sprzedaży towarów dla wszystkich stanów i zawodów. Stow. zarej. z ogr. por. ma na celu umożliwić wszystkim warstwom społeczeństwa bez różnicy stanu i zawodu zakupno wszelkiego rodzaju przedmiotów do codziennego użytku służących, jakoto: urządzenie mieszkań i biur, ubrań, bielizny, wypraw ślubnych, kosztowności, obrazów, dywanów, maszyn, samochodów, wozów, koni etc., wprost od wytwórców stowarzyszenia. Kupujący dostają towar po cenie oryginalnej, a cenę kupna mogą wpłacić do stowarzyszenia ratami w ciągu dłuższego czasu. Blizszych szczegółów i warunków udziela 2466

Reprezentant, Maks Sternhell.

— — — Lwów, pl. Maryacki 1. 10. — — —

„OLLA”
Jest dowodnie najlepszą
hygieniczną specjalnością
GUMOWA
2-letnia gwarancja
Wszędzie do nabycia.
Cenniki darmo.
Wysyła „OLLA”
fabrykę gumy
Wiedeń II
Prater
strasse 57

**PIERWSZA KRAJOWA
FABRYKA LUSTER I SZLIFIERNIA SZYB**
Józef Friedländer
-- BIURO: SZPITALNA 3. --
FABRYKA: ŻÓŁKIEWSKA 121.
Telefon Nr. 299.
Skład fabryczny wszelkiego rodzaju szkła
taflowego, ram i luster. 553



**Dla soli potasowej
opust frachtowy 50%**

**Dobre nawożenie —
obfite zbiory!**

umożliwia każdemu rolnikowi
podniesienie wydajności swej
roli.

SÓL POTASOWA
o gwarantowanej zawartości 40—42 prc. potasu
wzmacnia osłabioną wskutek mrozów oziminę,
podnosi ilościowo i jakościowo plon zbóż ja-
rych, okopowych, jarzyn i t. p.
Kainit stassfurcki zawiera 12·40—15% potasu.

Generalna Reprezentacja
dla Galicyi i Bukowiny:

Józef Karrach

Lwów, Kościuszki 18.
Cenniki i broszurki
darmo i oplatnie.

Bank Przemysłowy dla Królestwa Galicyi i Lodo- meryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Obwieszczenie.

W myśl uchwały I-go Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia
Akcyonaryuszy naszego Banku, odbytego dnia 23. marca 1912 —
donosimy, że za kupon Nr. 1 za r. 1911 naszych akcji wypłacać
będziemy od dnia 26 marca 1912 począwszy po

Koron 24.—

Miejsca płatności:

Bank Przemysłowy dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z
Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie, ul. Trzecie-
go Maja l. 19.

Filia Banku Przemysłowego dla Królestwa Galicyi i Lodo-
meryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem w Krakowie,
Rynek główny l. 15.

Dolno-Austryackie Towarzystwo Eskontowe — Wiedeń I.
Freyung. L. 8.

CES. KRÓL.

UPRZYW.

Galicyjski akcyjny Bank Hipoteczny we Lwowie

Filie:

- ☐ Kraków,
- ☐ Czerniowcach,
- ☐ Tarnopolu.

Kapitał akcyjny 20,000.000 kor.
Rezerwy 9,000.000 kor.
Listy hipoteczne 200,000.000 kor.

Ekspozytury:

- ☐ Stanisławowie,
- ☐ Podwołoczyskach,
- ☐ Homosielicy.

KANTOR WYMIANY

Kupuje i sprzedaje
wszelkie papiery wartościowe i monety
po najdokładniejszym kursie dziennym, nie licząc żadnej prowizji.

Zlecenia giełdowe

uskućnia się pod najprzystępniejszymi warunkami i udziela
wszelkich informacji co do pewnej i korzystnej

Lokacyi kapitałów.

Wszelkie kupony i wylosowane papiery wartościowe
wypłaca się bez potrącenia prowizji i kosztów.

Bezpłatne przeglądanie numerów
losów i innych papierów podlegających losowaniu.

Ubezpieczenie losów
przed stratą z powodu wylosowania.

Oddział depozytowy

przyjmuje wkładki na rachunek bieżący od k. 500 począwszy,
oprocentowuje takowe po 4 1/2, od sta, wydaje na wkładki

książeczki.

Kwoty do 500 koron wypłaca bez wypowiedzenia.

WYNAJMUJE ZA OPŁATĄ KWARTALNĄ, PÓŁROCZNĄ LUB ROCZNĄ

SCHOWKI DEPOZYTOWE (Safe Deposits).

w kasach stalowo pancernych do wyłącznego użytku depozytariusza pod własnym jego kluczem, gdzie
bezpiecznie i dyskretnie przechowywać można papiery wartościowe, dokumenta i kosztowności.

!! Gdzie mieszkać i jadać należy - w Galicyi !!

L W Ó W.

„Zakopane“

ul. Akademicka nr. 24. Handel delikatesów i pokoje do śniadań. Znakomita kuchnia, doborowe wina, piwo pilzneńskie. Osobna sala i gabinety dla zabaw towarzyskich. Codziennie koncert muzyki salonowej.

L W Ó W.

Najwspanialsza we Lwowie
Kawiarnia SANS-SOUCI ulica Szajnochy, róg ulicy Sykstuskiej, parter.
Największy wybór czasopism.
Hotel Sans-Souci nowoczesny komfort, ceny umiarkowane.

HOTEL PIERWSZORZĘDNY - „IMPERIAL“
WYKWINTNA RESTAURACJA
urządzone z komfortem według nowoczesnych wymogów.
Punkt zborny najlepszego towarzystwa.
Ul. Trzeciego Maja 3. Tel. Nr. 448. Właściciele: Ganz & Borowski.

Restauracya N. Toepera
przy ul. Trybunalskiej.

Najtańsza i najzdrowsza kuchnia. — Rendez-vous dla przyjezdnych. — Wyborne piwo i przednie wina.

Kawiarnia „Avenue“

punkt zborny najwytworniejszej publiczności. Sale duże, widne, z komfortem urządzone. Czytelnia zaopatrzona w 300 pism polskich i zagranicznych. 7 bilardów.

Mleczarnia Świtezianka

urządzona z europejskim komfortem, rzęsiście oświetlona, piękna terasa, ceny niebywale niskie, ul. Mikołaja 10.
Właśc. Adam Kiljanowicz.

Pokój do śniadań i restauracya

urządzone z komfortem i zaopatrzone w każdym czasie w świeże przekąski, piwo pilzneńskie (marki B. B.) i olomunieckie mieszczańskie, poleca firma.

MARS WIXEL i SYN, ul. Krakowska 14, ul. Ormiańska 5.

GRAND HOTEL

ul. Karola Ludwika.

Pierwszorządny hotel, odnowiony gruntownie i urządzone z wielkim komfortem, oświetlenie elektryczne, winda i łazienki. Ceny umiarkowane.

! TELEGRAM! KAWIARNIA „ELITE“

ul. Krasickich 18 (w pobl. gmachu c. k. Dyrekcji kolei) została już na nowo otworzona i z komfortem urządzone. Wszelkie pisma krajowe i zagraniczne. W niedzielę i święta koncert muzyki wojskowej. O liczne odwiedziny uprasza **Jakób Rauch**, b. płatniczy „Hostyjnycy“.

Pension Exquisite

Lwów, Sykstuska 23. — Tel. 784

poleca pokoje eleganckie i skromniejsze na dnie, tygodnie i dłuższy czas pobytu, z utrzymaniem całem, częściowem lub bez. — Łazienka, światło elektryczne, kuchnia wzorowa, ceny przystępne. Dla dochodzących obiady w abonamencie.

KAWIARNIA „SPLENDID“, ul. Sykstuska 19.

Wspaniale i higienicznie urządzone sale. — Bilardy. — Wszystkie dzienniki polskie i zagraniczne. Do godz. 11 rano znakomite śniadania tylko 60 hal. Wieczorem od godz. 8-jej koncert znanej muzyki smyczkowej.

HOTEL WARSZAWSKI i restauracya, plac Bernardyński 1. 5.

Hotel gruntownie odnowiony, pokoje duże widne, światło elektryczne od 1-60 na dobę. Restauracya na dole, potrawy świeże i smaczne, przy hotelu utrzymuje się zajazd, obok stacya kolei elektrycznej.

JADAĆ MOŻNA w Casino de Paris Rejtana 3, a MIESZKAĆ w Kawiarni Europejskiej Jagiellońska 7

JADALNIA I MLECZARNIA E. Logaja, przy ul. Kopernika 28.

Potrawy świeże, zdrowe i tanie. Obiady porządniejszy od 90 hal.

Pokój do śniadań Schapiry

LWÓW, Rynek 1. 26.

Smaczne i najzdrowsze przekąski zimne i gorące. Dość dobre piwo i inne doborowe trunki.

Na śniadania, obiady i kolacje: poleca się lokal bardzo przy stępnym

WŁADYSŁAWA KUCHARSKIEGO

Lwów, ul. Czarnieckiego 2.

KAWIARNIA „SECESYA“

punkt zborny najwytworniejszej publiczności. Sale duże, widne, stylowo urządzone. Czytelnia zaopatrzona w 300 pism polskich i zagranicznych. Po teatrze świeża kuchnia. Codziennie koncert słynnej kapeli salonowej.

ROMA nowo utworzona Kawiarnia

UL. AKADEMICKA (róg Fredry).

Urządzona według projektu art. mal. p. H. Uziębły i zaopatrzona w wielki wybór dzienników krajowych i zagranicznych. Specjalny gabinet dla Pań, doborowe napoje i przekąski o każdej porze.

AKADEMICKA 6, róg Chorażczyzny.

Wytworny handelek śniadaniowy, urządzone na sposób

BARÓW WARSZAWSKICH znakomite kanapki, smaczne potrawy

Kawiarnia Szkocka, plac Akademicki

punkt zborny najwytworniejszej publiczności. Gorąca kuchnia cała noc. Czytelnia zaopatrzona w różne pisma polskie i zagraniczne. Lokal stylowo urządzone. Telefon Nr. 1501.

HOTEL WIEDENSKI

ulica na Błonie 1. 6, róg ul. Grodeckiej

nowo otworzony i najbliższy głównego dworca kolejowego położony. — Urządzenia komfortowe. — Ceny niskie.

Hotel i Kawiarnia „CITY“

ul. Karola Ludwika 11.

Kawiarnia urządzone z wielkim komfortem. Koncert muzyki wojskowej. Wszystkie pisma krajowe i zagraniczne.

PENSYONAT POLONIA przy ul. Bourlarda 3, przyjmując na mieszkanie wraz z całem utrzymaniem przyjezdnych i miejsc. Wydaje obiady w osobno urządzonej sali jadalnej i do menażek. Urządzenie wygodne i wykwinne. Światło elektryczne, gaz, łazienki. Stacya tramwajowa na miejscu. Telef. 2089 VIII.

Ceny umiarkowane.

Pensjonat „MIGNON“

zupelnie odnowiony i urządzone na wzór zagranicznych pensjonatów, poleca pokoje z całem utrzymaniem, obiady dla dochodzących. Wykwintna kuchnia. Położenie spokojne w centrum miasta. Tel. 115/II. JADWIGA KOSSOWICZ.

Kawiarnia i Restauracya „RIVIERA“

ul. Grodecka 1. 69.

Wykwintnie urządzone kawiarnia. Codziennie koncert wieczorem, w niedzielę i święta popołudniu. Wszystkie krajowe i zagraniczne dzienniki i tygodniki.

KRAKÓW.

KRAKÓW.

KRAKÓW.

RESTAURACYA Starego Teatru

Kuchnia doborowa pod kierownictwem pierwszorzędnego kucharza z Warszawy. — Piwo pilzneńskie. — Cztery gabinety artystycznie urządzone. ANTONI KWIAKOWSKI i RUDOLF STREIT.

Antoni Hawełka

właściciel Franciszek Macharski

w Ryńku (Pała Spiski).

KUCHNIA HYGIENICZNA. ZNAKOMITE KANAPKI. PIWO PILZNEŃSKIE. PORTER ANGIELSKI.

HOTEL KLEINA Restauracya i Kawiarnia „MONOPOL“

GERTRUDY 6.

POKOJE WYGODNE. — KUCHNIA HYGIENICZNA. — WSZYSTKIE DZIENNIKI.

Ostrzeżenie.

Dnia 21. marca br. zginął z mej kancelarii weksel, podpisany przeze mnie i żonę mą in blanco, opiewający na 2.000 kor. Ponieważ nie było daty wystawienia, ani płatności, ani też słowami nie był wypełniony a najprawdopodobniej ktoś niepowołany go zabrał, ostrzegamy wszystkie Banki i instytucje finansowe w Galicyi, że płacić go nie będziemy. **Stanisław Pieniążkiewicz**, Ośtatowice, p. Przemyślany. 3475

We Lwowie w realności przy ul. Kapitulnej 1. 3, na II. piętrze jest do wynajęcia od 1-go maja r. b. pomieszczenie, składające się z 6 pokoi, przedpokojem, kuchnią i łazienką z komfortem. Pomieszczenie wskaze dozorca domu, a bliższe szczegóły u p. Adolfa Czopa, skład konfekcyjny, Kapitulna 3. 2552

Kto
chce mieć białe i zdrowe zęby,
będzie używać tylko
„Kremu perłowego“
Jana Ihnatowicza
Tuba kremu perłowego 50 hal.
1060

= LOSY =

gdziekolwiek zastawione wykupujemy i dopłacamy do pełnego kursu dziennego. — Te same losy odprzedajemy na dogodny raty miesięczne z nieprzerwanem prawem gry. Wszelkich informacji, dotyczących się losów, efektów i spraw bankowych udziela się chętnie i bezpłatnie, a na zapytania odpowiada się natychmiast 2012

DOM BANKOWY

Rohatyn i Ułam

we Lwowie, ul. Sykstuska 8.